

Głos

Pismo
ukazuje się
we wtorki
i piątki

Wtorek

16 października 2018

nr 77 (LXXIII)

cena: 13 Kč

REGION
BYSTRZYCA. STĄD
NASZ RÓD...
STR. 4



SPORT
DLA CHCĄCEGO
NIC TRUDNEGO
STR. 9



niepodległa | POLSKA
STULECIE ODZYSKANIA
NIEPODLEGŁOŚCI

Ratusz zamiast szkolnego dzwonka?



• Bogusław Niemiec ma 36 lat, z wykształcenia jest inżynierem budownictwa. Pracuje jako nauczyciel w Technikum Budowlanym w Hawierzowie. Jest żonaty, ma dwoje dzieci, mieszka z rodziną w Suchej Dolnej.

Zdjęcia: NORBERT DĄBKOWSKI/Facebook



• Andrzej Bizoń ma 50 lat, od urodzenia mieszka w Karwinie, przez jakiś czas pracował również w tamtejszej polskiej szkole. Od kilku lat stoi na czele Polskiego Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Czeskim Cieszynie, drugą kadencję jest członkiem Rady Kongresu Polaków.

WYDARZENIE: Wszystko wskazuje na to, że w dwóch największych miastach w regionie zastępcami prezydenta zostaną Polacy. W Hawierzowie chodzi o 36-letniego Bogusława Niemca, w Karwinie jednym z pretendentów do tej funkcji jest 50-letni Andrzej Bizoń. Obaj do tej pory byli związani ze szkolnictwem.

Beata Schönwald, Danuta Chlup

W Hawierzowie umowa koalicyjna została już podpisana. Koalicję utworzyły cztery podmioty: ANO 2011, ČSSD, Hnutí pro Havířov oraz Společně pro Havířov. Prezydentem miasta ma być Josef Bělíca (ANO), jego zastępcami: Ondřej Baránek, Stanislava Gorecká (oboje ANO), Jana Feberowa (ČSSD) oraz Bogusław Niemiec (KDU-ČSL).

Niemiec startował w wyborach z listy koalicyjnej Společně pro Havířov (Razem dla Hawierzowa), utworzonej przez KDU-ČSL i STAN. Przyszedł wiceprezydent ds. inwestycji i mądrości miasta jest członkiem Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej.

– Nasza koalicja osiągnęła w wyborach blisko 8 proc. głosów. To był dla nas najlepszy w historii wynik wyborczy w Hawierzowie – powiedział „Głosowi” Niemiec. Polityk zapewnił, że będzie współpracował z polską szkołą w Błędowicach oraz polskimi organizacjami.

– Będziemy szukali takich rozwiązań, by ta szkoła, której doświadczenia mała liczba uczniów, mogła dalej funkcjonować. Sam jestem jej absolwentem. Mieszkałem w Błędowicach naprzeciwko polskiej podstawówki – zapewnił.

W Karwinie podpisanie umowy koalicyjnej to kwestia kilku najbliższych dni. W tej chwili wiadomo już jednak, że koalicję będą tworzyć zwycięscy socjaldemokraci, którzy zdobyli w wyborach aż 19 mandatów, oraz komuniści i ANO, którzy uzyskali po pięć miejsc w samorządzie. Zwycięska ČSSD liczy na fotel prezydenta miasta oraz stanowiska dwóch zastępców. Jak potwierdził dotychczasowy prezydent miasta i lider karwińskiej listy ČSSD, Jan Wolf, jednym z nich ma być Andrzej Bizoń. Po jednym zastępcy mają mieć też pozostali koalicjanci.

– Nominację na zastępcę prezydenta zaproponowano mi w ub. piątek. To było duże zaskoczenie. Wziąłem sobie czas do namysłu. Ta sytuacja jest dla mnie zupełnie

nowa – powiedział wczoraj „Głosowi” Bizoń, zaznaczając, że tak naprawdę jeszcze nic nie jest pewne. Na temat tego, co będzie z gimnazjum, nie chciał spekulować.

Jan Wolf, do którego dodzwoniliśmy się w dwie godziny później, potwierdził nam jednak, że dyrektor przyjął nominację. Na pytanie, czy da się pogodzić funkcję dyrektora szkoły z wypełnianiem roli zastępcy prezydenta, odpowiedział jednoznacznie. – Nie da się tego połączyć. W takiej sytuacji dochodzi do zawieszenia funkcji dyrektora – stwierdził. Jak potoczą się sprawy dalej, okaże się po rozmowach wewnątrz ČSSD, które miały się odbyć już po zamknięciu niniejszego numeru, oraz po ostatecznym podpisaniu umowy wszystkich koalicjantów.

Trzy podmioty, które zdobyły najwięcej głosów w wyborach, uczestniczą w rozmowach o stworzeniu koalicji w Czeskim Cieszynie: ANO 2011, KDU-ČSL oraz Nestráníci (Bezpartyjni). Wszystko wskazuje na to, że Vít Slovák

(KDU-ČSL) nie będzie dalej burmistrzem. – Na pewno dojdzie do zmiany, ponieważ wybory wygrała inna partia – powiedział „Głosowi” Tomáš Pavelek, lider ruchu ANO w Czeskim Cieszynie. Pavelek nie chciał zdradzić, czy to on jest prawdopodobnym kandydatem na najwyższe stanowisko w mieście. Rozmowy koalicyjne mają trwać aż do piątku, kiedy to zostanie podpisana umowa koalicyjna.

Tymczasem prawdopodobnie już jutro będzie wiadomo, kto stanie na czele jabłonkowskiego ratusza. Kiedy wczoraj rozmawialiśmy z liderem zwycięskiej partii oraz dotychczasowym burmistrzem miasta, Jiřim Hamrozim, rozmowy koalicyjne były jeszcze w toku. – Na razie prowadzimy rozmowy z wszystkimi. Interesują nas bowiem poglądy wszystkich ugrupowań na temat współpracy na rzecz Jabłonkova. Ostatnie spotkania odbędą się dziś i we wtorek. Po nich z podpisem umowy koalicyjnej nie będziemy już dłużej zwlekać – zapewnił Hamrozi.

INWESTYCJE

Śmigłowiec »na pomoc«

Mosty koło Jabłonkova. W sobotni poranek nad malowniczą miejscowością latał śmigłowiec. Pomagał w ustawianiu słupów na trasie przyszłej kolejki linowej w tamtejszym ośrodku narciarskim. STR. 3

POLITYKA

Vícha obronił

Kraj. W sobotę zakończyła się druga tura wyborów senackich. W skali całego kraju bezdyskusyjnie zwycięstwo odniosła ODS, która w sumie zdobyła aż 10 mandatów. Największe straty ponieśli natomiast socjaldemokraci, którzy na 13 mandatów obronili zaledwie jeden. STR. 3

SPOŁECZEŃSTWO

Farna jest fest

Czeski Cieszyn. Wielbiciele twórczości Ewy Farnej, głównie jej polscy, czescy i słowaccy rówieśnicy, mieli okazję nieco lepiej poznać swoją idolkę, a także region, z którego się wywodzi, dzięki zorganizowanemu w niedzielę w kinie „Central” talk-show. Spotkanie to wieńczyło trzydniowy „Ewa Fest” – festiwal muzyczny i zlot fanów piosenkarki. STR. 4

KUPON

Nominowany do nagrody

Imię i nazwisko głosującego

TACY
JESTEŚMY 2018

Adres

Tel/e-mail



Czytaj
»Głos«
online



NASZ »GŁOS«



Witold Koźdoń
kozdon@glos.live

Można go nie lubić i przeklinać pod nosem jego wymagania, ale trzeba uczciwie przyznać: to on zapewnił nam comiesięczną wypłatę. Czy wiecie, że dziś w kalendarzu świąt nietypowych przypada Dzień Szeffa? To święto pochodzi z USA, u nas nie jest jeszcze popularne, ale ponoć to tylko kwestia czasu...

Tymczasem wszystko zaczęło się w 1958 r. Coraz więcej Amerykanów pracowało już wówczas na przysłowiowym swoim, a duch przedsiębiorczości najpotężniejszego państwa świata promieniował na wszystkie kontynenty. I wtedy właśnie Patricia Bays Haroski zapoczątkowała „Narodowy Dzień Szeffa”. Datę święta wybrała przy tym nieprzypadkowo – 16 października, czyli urodziny jej ojca, a zarazem szeffa w firmie ubezpieczeniowej w stanie Illinois. We wniosku rejestrowym wyjaśniła, że święto pomoże poprawić relacje między menedżerami i pracownikami (o rodzinie nie wspomniała), zwracając uwagę tych ostatnich na ciężką pracę i zaangażowanie przełożonych. Jej zdaniem święto da też szansę pracownikom, by wyrazili uznanie dla szefów, nie narażając się na zarzuty lizusostwa...

Do dziś Dzień Szeffa stał się popularny w kilka anglojęzycznych państwach (m.in. Kanadzie, Indiach, czy Wielkiej Brytanii), ale nadal znany jest głównie z przypominających o nim okolicznościowych tekstów. Mimo to w Polsce działa Fundacja „Dzień Szeffa”, która stara się promować i opowiadać historie tych, którzy odważnie kreują rzeczywistość, tworząc wyraziste marki i zarazem przyjazne warunki dla pracy i rozwoju zespołów pracowników. Przez lata pracy w mediach również miałem okazję obserwować różnych szefów. O niektórych pisałem, innych musiałem słuchać. Jednych lubiłem, innych nie. Nigdy jednak nie miałem wątpliwości, jak wiele od nich zależy. I nadal uważam, że polscy (i nie tylko polscy) biznesmeni świetnie sobie radzą. Często o tym zapominamy, a właśnie za to warto ich pochwalić. „Szeffowanie” warto promować, ponieważ orkiestra „sama nie zagra”. Z drugiej jednak strony dobrych szefów jest niewiele. To nie tylko ci, którzy mają talent do biznesu, ale przede wszystkim ci, którzy znają się na ludziach. Superszeffowie nie tylko pomagają pracownikom przekraczać bariery tak, by osiągać więcej, ale potrafią też wylawiać talenty i umiejętnie je rozwijać tak, by budować nowe pokolenie liderów. W praktyce oznacza to zaś, że jakość szefów za każdym razem potwierdzają udane kariery ich byłych podwładnych. I tego w Dniu Szeffa wszystkim nam życzę.

PRZEŻYJMY TO JESZCZE RAZ...



• Na archiwalnym zdjęciu wykonanym przez Wiesława Przeczka chór PSP w Bystrzycy. W którym roku zostało wykonane zdjęcie? Już wyjaśniamy, dokładnie 21 marca 1995.

E-STREFA

Zapraszamy do obejrzenia zdjęć i krótkiego materiału filmowego z akcji montażu słupów na stoku w Mostach k. Jabłonkowa.



DZIŚ...

16

października 2018

Imieniny obchodzą:

Ambroży, Gaweł
Wschód słońca: 7.06
Zachód słońca: 17.55
Do końca roku: 76 dni
(Nie)typowe święta:
Dzień Papieża Jana Pawła II
Światowy Dzień Chleba
Przysłowia:
„Kiedy w święty Gaweł ślota, będzie w lecie dużo błota”

JUTRO...

17

października 2018

Imieniny obchodzą:

Lucyna, Małgorzata, Milawia
Wschód słońca: 7.07
Zachód słońca: 17.53
Do końca roku: 75 dni
(Nie)typowe święta:
Światowy Dzień Godności
Przysłowia:
„Gdy październik mokro trzyma, zwykłe potem ostra zima”

POJUTRZE...

18

października 2018

Imieniny obchodzą:

Julian, Łukasz
Wschód słońca: 7.09
Zachód słońca: 17.51
Do końca roku: 74 dni
(Nie)typowe święta:
Światowy Dzień Menopauzy i Andropauzy
Dzień Łącznościowca
Przysłowia:
„Październik chodzi po kraju, wygania ptactwo z gaju”

POGODA

wtorek

dzień: 21 do 23 C
noc: 10 do 8 C
wiatr: 1-4 m/s

środa

dzień: 19 do 21 C
noc: 10 do 8 C
wiatr: 1-4 m/s

czwartek

dzień: 20 do 22 C
noc: 10 do 8 C
wiatr: 1-4 m/s

Jesień pełna tradycji

Przez cały weekend w Domu Kultury „Czytelnia” w Wędrzynie można było obejrzeć jesienną wystawę Klubu Kobiet MK PZKO. Panie prezentowały swoje talenty rękodzielnicze, cukiernicze i kulinarne.



• Małgorzata Iwanuszek i Magdalena Krzywoń z Klubu Kobiet MK PZKO w Wędrzynie. Fot. SZYMON BRANDYS

Członkinie wędryńskiego klubu przygotowały się do tej wystawy już od czwartku. – Prezentujemy lokalne tradycje – żniwa, zbiory winogron, wykopki, odpust św. Katarzyny, tradycje myśliwskie, adwent – wyjaśniała jedna z organizatorek wystawy, Małgorzata Iwanuszek. – Jesienią wieczory stają się dłuższe, dlatego można też zobaczyć efekty sztydelkowania, patchworku, a wszystko to zrobione przez nasze kobiety.

Panie zadbały również o żołądki zwiedzających, przygotowując różnorodne menu. Podczas imprezy była

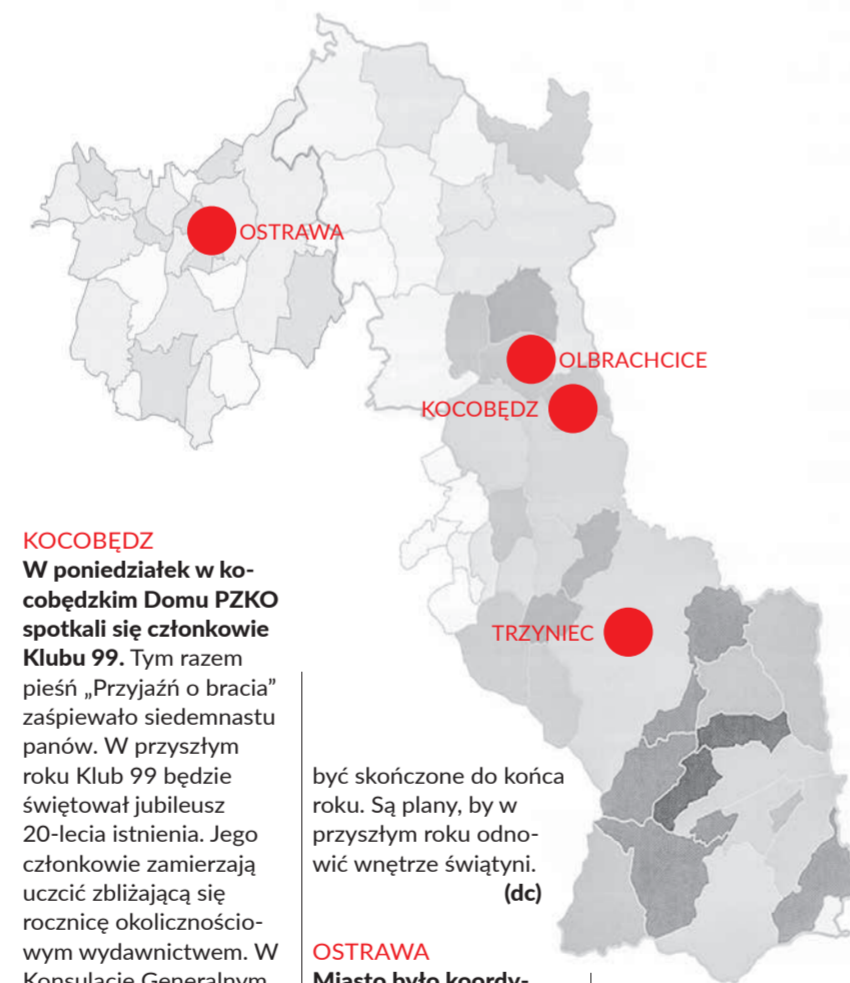
też okazja do wzięcia udziału w loterii z nagrodami.

Dodatkową atrakcją stanowiło stoisko przygotowane przez uczniów Polskiej Szkoły Podstawowej im. Wistawy Szymborskiej w Wędrzynie.

– Od trzech lat należę do wędryńskiego Klubu Kobiet i pomagam w przygotowa-

waniu wystaw – przyznała Magdalena Krzywoń z Wielopola. – Zastanawialiśmy się nad wyborem tematu i padło na tradycje. Musimy je pielęgnować, bo niektóre dzieci już ich nie znają. Tutaj będą się mogły dowiedzieć i zobaczyć, co robiono na wsi przez cały okres jesieni. (szb)

DZIEJE SIĘ W REGIONIE



KOCOBĘDZ
W poniedziałek w kocobędzkim Domu PZKO spotkali się członkowie Klubu 99. Tym razem pieśń „Przyjaźń o bracia” zaśpiewało siedemnastu panów. W przyszłym roku Klub 99 będzie świętował jubileusz 20-lecia istnienia. Jego członkowie zamierzają uczcić zbliżając się rocznicę okolicznościowym wydawnictwem. W Konsulacie Generalnym RP w Ostrawie Klub 99 zabięga właśnie o finansowe wsparcie obchodów jubileuszu. (wik)

OLBRACHCICE
Gmina przeprowadza konserwację drewnianych ścian i dachu zabytkowego kościoła pw. św. Piotra i Pawła. Dofinansowanie uzyskano w ramach projektu transgranicznego, realizowanego wspólnie z kodygowicami (powiat żywiecki). Prace mają

być skończone do końca roku. Są plany, by w przyszłym roku odnowić wnętrze świątyni. (dc)

OSTRAWA
Miasto było koordynatorem czeskiej wystawy na Expo Real, prestiżowych europejskich targach nieruchomości komercyjnych, które odbyły się w ub. tygodniu w Monachium. Tegoroczna czeska ekspozycja była największą w historii targów. Prezydent Ostrawy, Tomáš Macura, rozmawiał z inwestorami na temat sprzedaży działki w sąsiedztwie Nowej Karoliny. (r)

TRZYNIEĆ
Oddział rehabilitacji

(sch)



• Prace na nekropoli idą pełną parą. Fot. JAROSŁAW JOT-DRUZYCKI

Ciąg dalszy porządków

Członkowie parafii Śląskiego Kościoła Ewangelickiego Augsburgskiego Wyznania w Karwinie-Frysztacie już od kilku tygodni oczyszczają z liści alejki na cmentarzu w starej Karwinie-Meksyku, kosząc trawę i oczyszczając grobowce. – Przejelismy oficjalnie kontynuację porządkowania i troski nad tą działką – powiedział pastor Emil Macura. – Robimy to we współpracy z Beercylubem i innymi osobami, które stały na początku tej inicjatywy.

Porządkowanie ma być kontynuowane przez cały październik, aby zdążyć do niedzieli 4 listopada, kiedy to planowane jest spotkanie

wspomniowie przy ruinach kaplicy cmentarnej.

– Potem pojedziemy do Karwinie-Frysztatu, gdzie w salce parafialnej odbędzie się prelekcja i prezentacja historii tego cmentarza w ramach 115. rocznicy jego założenia, która przypadła w lipcu. Już dziś wszystkim zapraszamy – dodał ks. Macura.

Natomiast najbliższa brigada odbędzie się w piątek, 19 października, w godz. 8.00-12.00. Szczegółowych informacji pastor udziela telefonicznie (739 176 324) lub drogą elektroniczną (macuraemil@gmail.com). (jot)

Śmigłowiec »na pomoc«



Zdjęcia: NORBERT DĄBKOWSKI

Sobotnia akcja z helikopterem w Mostach koło Jabłonkowa była bardzo widowiskowa.

– Słupy są osadzone, w przyszłym tygodniu będziemy naciągali linę. Na początku listopada rozpoczniemy wieszanie kanap. Następnie musi się odbyć rozruch próbny kolejki. Zrobimy wszystko, by na Boże Narodzenie kolejka już

działała – powiedział wczoraj „Głosowi” Paweł Tauffer, gestor ośrodka.

Nowa kolejka będzie stała na tak zwanej „sokołskiej” części ośrodka. Czterooosobowa kanapa będzie obsługiwała dwie nartostrady, które do tej pory były wykorzystywane w mniejszym stopniu niż trasa nad hotelem „Grün”. Teraz to one będą stanowiły główną część ośrodka.

– Na nartostradzie nad hotelem zostaną działające tam do tej pory wyciągi talerzykowe – dodał Tauffer.

To już druga kolejka linowa, która jest w tym roku budowana w Beskidzie Morawsko-Śląskim. Latem rozpoczęto podobne prace w ośrodku „Severka” w Lomnej Dolnej. (dc)

40 lat minęło...



Dokładnie 40 lat temu, 16 października 1978 r., kardynał Karol Wojtyła został wybrany na papieża i przybrał imię Jan Paweł II. Był on pierwszym papieżem z Polski, jak również pierwszym po 455 latach (od czasu pontyfikatu Hadriana VI) biskupem Rzymu niebędącym Włochem. Mając 58 lat został wybrany najmłodszym papieżem od czasu wyboru Piusa IX w 1846 r., który w chwili wyboru miał 54 lata.

Jan Paweł II w ciągu ponad 26 lat swego pontyfikatu opublikował dokumenty i wygłosił przemówienia, które oblicza się na 85 tys. stron druku. Wiele z zawartych w nich myśli stało się powszechnie znanymi cytatami i sentencjami. Oto niektóre z nich:

- Nie lękajcie się. Otwórzcie, otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi!
Inauguracja pontyfikatu, 1978 r.
- Wołam, ja, syn polskiej ziemi, a zarazem ja, Jan Paweł II, papież. Wołam z całej głębi tego Tysiąclecia, wołam w przeddzień Święta Zesłania, wołam wraz z wami wszystkimi: Niech zstąpi Duch Twój! Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi!
Homilia, Warszawa 1979 r.
- Musicie od siebie wymagać, nawet gdyby inni od was nie wymagali.
Spotkanie z młodzieżą, Jasna Góra, 1983 r.
- Dla chrześcijanina sytuacja nigdy nie jest beznadziejna. Chrześcijanin jest człowiekiem nadziei. To nas wyróżnia.
Homilia, Gdańsk, 1987 r.
- Historia uczy, że demokracja bez wartości łatwo przemienia się w jawny lub zakamuflowany totalitaryzm.
Encyklika „Centesimus annus”, 1991 r.
- Czujesz się osamotniony. Postaraj się odwiedzić kogoś, kto jest jeszcze bardziej samotny.
Homilia, Sopot, 1999 r.

Vícha obronił

Socjaldemokratą, któremu udało się utrzymać w Izbie Wyższej czeskiego Parlamentu, jest Petr Vícha, burmistrz Bogumina oraz senator dwóch minionych kadencji. W pojedynku z komunistką Miladą Halikową z Hawierzowa zwyciężył we wszystkich pięciu miastach swego obvodu wyborczego. Zagłosowało na niego 72,06 proc. wyborców. W niektórych miejscach uzyskał bardzo wysokie poparcie. Na przykład ponad 90-proc. po-

parciem cieszył się w Boguminie i Lutyni Dolnej.

Trzeba jednak wspomnieć, że do urn w drugiej turze wyborów pofatygowali się tylko nieliczni. Krajowa frekwencja wyborcza wyniosła niespełna 16,5 proc. W karwińskim obwodzie wyborczym nr 74, w którym startował Vícha, była jeszcze niższa i sięgnęła zaledwie 13,5 proc.

(sch)

Okazały medal

„Grossus Tesinensis” wydaje medal pamiątkowy w związku z 100-rocznicą powołania Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego. Wydarzenie to miało miejsce 19 października 1918 roku w Cieszynie. Srebrny medal z edycji „Grossusa” już jutro ujrzy światło dzienne. Autorem jest Urszula Górnicka-Herma.

Na awersie umieszczone zostały portrety trzech przywódców niepodległościowych, członków Prezydium Rady, Józefa Londzina, Jana Michejdy i Tadeusza Rewera. Rewer zdobędzie pieczęć Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego, znajdującej się obecnie w zbiorach



Muzeum Śląskiego Cieszyńskiego. Medal pojawi się tak jak wszystkie poprzednie emisje w limitowanej serii do tysiąca sztuk. Od czwartku będzie dostępny w Czeskim Cieszynie w sklepie „Elmax” oraz w Cieszyńskim Centrum

Numizmatycznym przy ulicy Szersznika w Cieszynie. Zainteresowanie medalem zgłosił już również Urząd Miejski w Cieszynie, który będzie go przekazywał swoim gościom – powiedział Leszek Kotula, szef spółki TKL Word, która od dziesięciu lat wydaje okolicznościowe medale poświęcone ludziom, zabytkom i wydarzeniom związanym z Ziemią Cieszyńską. (sch)

Bystrzyca. Stąd nasz ród – królewski szczep piastowy

Kto pojawił się w niedzielne popołudnie w Domu PZKO w Bystrzycy, mógł odnieść wrażenie, że dokonał podróży w czasie. Tak polskiej imprezy w formie i w treści, akcentującej duchowe i emocjonalne przywiązanie do Macierzy nie było od lat. Mowa o uroczystej wieczornicy zatytułowanej „Bystrzyca 1918 – droga do Niepodległej”.

Jarosław Jot-Drużycki

Kiedy sala zapelniała się potomkami Walachów i Mrózków i kiedy umilkły już oficjalne powitania, na scenę wkroczyły dzieci z działającego przy miejscowej podstawówce chóru „Crescendo” ze swoją opiekunką Danutą Cymerys. Ubrane w białe-czerwone stroje odśpiewały „Mazurek Dąbrowskiego”, hymn narodowy, który łączy wszystkich Polaków na świecie. Ale w repertuarze znalazły się też utwory o Białym Orle, a także nieco żartobliwa piosenka o miłości do Dużej Ojczyzny, znana z jednego z telewizyjnych teleturniejów:

„Za błask choinki i za koledy,
Za wielkie czyny, za nasze błędy,
Za dziury w drogach, w rosole oka,
Za Wawelskiego, rzecz jasna smoka,
Za mecz na Wembley, za skok Małyśza,
Mało trzeźwego z Krupówek miśsia,
Ja to, że z Tobą czuję się swojsko.
Za tak po prostu kocham Cię Polsko!”

Po takim wprowadzeniu, nagrodzonym rzęsytmami brawami, dr Józef Szymczek w krótkiej, półgodzinnej prezentacji „Bystrzyca w drodze do Niepodległej” zaakcentował wkład bystrzyczan, ale też i innych mieszkańców zachodniej części Śląska Cieszyńskiego, w odzyskanie przez Polskę niepodległości przed stu laty.

– 30 października 1918 wójt gminy Bystrzyca, Paweł Mrózek, wraz z innymi sześćdziesięcioma wójtami gmin cieszyńskich szli złożyć ślubowanie Radzie Narodowej Księstwa Cieszyńskiego: „W obliczu Boga wszechmogącego ślubuję, że Radę Narodową Księstwa Cieszyńskiego jako organ rządu polskiego oddać uznawać będę za moją prawną władzę państwową i ślubuję jej wierność i posłuszeństwo, sumiennie wypełnianie wszystkich jej rozkazów i zleceń, jak przystało prawemu obywatelowi, wiernie Ojczyźnie służącemu. Tak mi, Panie Boże, pomóż!” – mówił.

Jednak wień nie nacieszyła się długo przynależnością do odrodzonej Rzeczypospolitej. Wykładowca wspominał o czeskim najeździe 23 stycznia następnego roku i bitwie pod Bystrzycą, w której zginął m.in. ojciec Pawła Cieślara (autora późniejszej „platformy”, postulującej po II wojnie światowej przywrócenie zaolziańskim Polakom pełnych praw mniejszości narodowej). Szymczek przypomniał także o internowaniach przez czeskiego okupanta wybitnych przedstawicieli wsi, działacza społecznego i narodowego Andrzeja Walacha oraz publicznie znieważonego i pobitego podczas zatrzymania pastora Karola Michejdy. Przytoczył również teksty petycji wystosowanych przez gminę i organizację polskie w 1919 i 1920 roku z żądaniem przyłączenia do Macierzy.

W wystąpieniu nie zabrakło też wzmianki o pobycie w Bystrzycy



• W imprezie nie zabrakło wspólnego śpiewania piosenek patriotycznych. Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

polskich legionistów z Józefem Piłsudskim na czele w 1915 roku. Słowa te korespondowały z prezentowaną w Domu PZKO wystawą Mariana Steffka „Legiony Polskie w Jablonowie i okolicy”. W tym kontekście trzeba nadmienić, że podczas przemówienia wójta Romana Wróbla na rozpoczęcie wieczornicy padły słowa, iż już najwyższy czas, aby na domu państwa Goryłów pojawiła się tablica.

– Informująca, że tam był sztab Legionów, że tam był człowiek, który jest przez tuż historyczne umieszczany w setce najbardziej znanych postaci z historii – stwierdził.

Do tego pomysłu żywo zapalił się konsul generalny RP w Ostrawie

Imprezę zakończyło wspólne śpiewanie piosenek legionowych, wojskowych i patriotycznych. Tych poważnych, przy których cała sala podniosła się z miejsc na baczność, jak „Pierwsza Brygada”, i tych bardziej frywolnych o ułanach i lecących za nimi pannach, wdowach i mężatkach. Prowadzący tę część programu Mariusz Wałach, prezes Kongresu Polaków – ale w tym wypadku członek zarządu bystrzyckiego PZKO – opowiadał o historii powstania danego utworu i w jakich okolicznościach był śpiewany. Ale nie zabrakło też i wątków osobistych.

– Pewnego razu wszedł do naszej klasy niepozorny starszy pan ze skrzyżkami w rękę, i powiedział, że jest już emerytem, więc nie obowiązuję go to, co jest zapisane w oficjalnym programie szkolnym. „Ja was będę uczył piosenek, których w śpiewniku nie znajdziecie”. I to był pan Karol Heczko. Wtedy do mnie, dwunastoletniego chłopca, nie dotarło, co się to piosenki znaczą, dopiero w dorosłym wieku przypomniałem sobie, że te właśnie „Szara piechota” znam z szóstej klasy z lekcji śpiewu.

I pieśń tę Walach zadedykował swojemu dawnemu nauczycielowi muzyki, pierwszemu dyrygentowi chóru „Gorol”.

Natomiast na zakończenie uroczystości odpiewano „Rotę”. I mocne słowa, że „nie rzucim ziemi, skąd nasz ród”, popłynęły przez okna Domu PZKO i rozlały się na całą Bystrzycę. ▲

Chciałam zachęcić nie Czechów, że są Polakami, ale Polaków, żeby nie wstydzili się, że są Polakami żyjącymi tutaj

Ewa Farna o kampanii „Postaw na polskość” przed spisem ludności 2011



• Ewa Farna w towarzystwie Gabriela Kopcza. Fot. JOT

cza w niektórych plotkarskich i brukowych mediach, ale przede wszystkim na samo to jawisko. Dlatego też planuje objazdy po szkołach, by walczyć ze znaczeniem się, gnębieniem i innymi formami szyskanowania. Szczegółów tej akcji jednak nie zdradziła.

Jej wielbicielom mogli też sami zadać jej pytanie, prosto z sali. Wyraźna też była bliska, koleżeńska wręcz więź między piosenkarką a publicznością i natychmiastowe przechodzenie na „ty”. Zapytana, czy kogoś z Polski lub Republiki Czeskiej zainspirowała, by poznać jej małą ojczyznę, odpowiedzia-

ła, że sam „Ewa Fest” ma na celu pokazania fanom miejsc, skąd pochodzi, gdzie wzrastała i gdzie rozpoczęła się jej kariera wokalna. Ale niekiedy miłośnicy jej talentu sami wybierają się szlakiem Ewy Farniej.

– Wiem, że jest jeden fan, który zarezył się za swoją, teraz już narzęconą, w Wędrzyni na moje urodziny i planują ślub w Cieszynie za rok na moje urodziny. A oboje pochodzą z Mazur – powiedziała rozmówczyni.

I tu trzeba przyznać, że gdyby nie Ewa Farna, to ludzie ci nie mieliby pojęcia o Zaolziu.

A piosenkarka na zakończe-

nie jeszcze raz podkreśliła, że jest związana z tym regionem i chciała by tu też „swoją łapkę odbić”. – Region ten dużo mi czegoś dał, więc teraz czas, bym mu to zwróciła z powrotem.

Dlatego też pieniądze uzyskane z biletów na koncerty i niedzielny talk-show zasilą Fundusz Rozwoju Zaolzia, ale także organizację „Borůvka” z Pragi, która zajmuje się pomocą osobom z upośledzonymi fizycznym.

– To moja sercowa sprawa – podkreśliła Farna, która już teraz zaprosiła fanów na przyszłoroczny „Ewa Fest”. (jot)

Chcę być częścią tego regionu

Stanowisko dyrektora Teatru Cieszyńskiego objął dwa miesiące temu, zajmując miejsce długoletniego szefa tej instytucji – Karola Suszki. Wcześniej kierował m.in. Teatrem pod Palmówką w Pradze. Petr Kracik, reżyser urodzony w Trutnowie, czesko-niemieckie pogranicze i Karkonosze zamienił na Śląsk Cieszyński.

Szymon Brandys

Na naszą rozmowę przyjechał pan z Pragi...

– Tak, byłem tam wyjątkowo, bo mój dom jest w Karkonoszach. Moim celem jest jednak być tutaj na stałe. Myślę, że powinienem się zżyć nie tylko z teatrem, ale też z tym miastem i regionem.

Wygrał pan konkurs na dyrektora i...

– ...i pomyślałem sobie od razu, czy przypadkiem nie przesadziłem trochę z tym, że znów wracam do teatru jako dyrektor. Wiem bowiem, co to oznacza – praca dyrektora w każdym teatrze jest przecież dość podobna. Zająłem od razu do swojej koncepcji, którą wcześniej przedstawiłem komisji konkursowej, żeby sprawdzić, czy nie obiecywałem jakichś złotych gór (śmiech). Nic takiego tam nie znalazłem, ale powiedziałem sobie, że i tak tego, co się w niej znajduje, nie będzie łatwo wdrożyć. Ja jednak lubię wyzwania!

Na początku lat 90. otrzymał pan propozycję z Pragi i w 1992 roku został pan dyrektorem Teatru pod Palmówką. Był pan w nim aż do 2013 roku. To chyba ogromna zmiana – ze stolicy przenieść się na skraj republiki?

– Dobry szef przychodzi wcześniej rano, a opuszcza swoje miejsce pracy wieczorem. I to jest zupełnie obojętne, w którym mieście się to odbywa. Zawsze łatwiej jest mieć oddany zespół, taki, który dobrze gra, który chętnie się ogląda i który odnosi sukcesy. Tego też oczekuję w Czeskim Cieszym... Oczywiście przed objęciem przeze mnie stano-

wiska pojawiały się przeróżne głosy. Na przykład pójdzie sobie człowiek do restauracji, ktoś się dosiadzie i zapyta, czy Scena Polska zostanie zlikwidowana? Ależ skąd! Oczywiście muszą nastąpić jakieś zmiany w samym teatrze. Bardzo chciałbym podnieść jeszcze poziom Sceny Lalek „Bajka”, żeby ten niewielki w sumie zespół stał się dojrzałym zespołem lalekariskim. Tak jak to bywa w innych teatrach lalek. Chcę też zmienić sposób reklamy teatru i strzec autonomii i autentyczności wszystkich trzech scen. Nie będę ich przekonywać, żeby wszyscy grali tak samo.

Jednym z największych wyzwań pańskiej kadencji będzie scena kameralna w kotłowni teatru...

– To jest niekończąca się historia. Rozumiem pierwotny zamysł całego projektu. Problem jednak w tym, że już wybór samego miejsca na stworzenie małej sceny od samego początku nie należał do najszybszych. Pośrodku sceny znajdują się bowiem dwa nośne filary, których nie można zlikwidować. Bez względu na to, jak ta scena zostałaby urządzona, widz zawsze będzie widział te filary. Scena eksperymentalna by to może zniósła, ale scena lalek? Wątpię. Zrobiło mi się też żal tych dzieci, które na przedstawienia musiałyby schodzić, jakby za karę, do piwnicy. A taka przestrzeń musi przecież cieszyć młodego widza. Zmierzam więc do tego, że szukam możliwości ukończenia tego projektu, ale jednocześnie poszukuję godniejszego miejsca dla widzów „Bajki”. Być może taka scena mogłaby powstać w Domu Kultury „Strzelnica”...



• Petr Kracik odważnie patrzy w przyszłość. Fot. ARC

Co jeszcze znajdziemy w pańskiej wizji zmian?

– Mam dwa projekty dla młodzieży. Pierwszy, wypróbowany już w Teatrze pod Palmówką a pochodzący z Królewskiego Teatru Narodowego w Londynie, nazywa się „Przedstawienie szkolne jako przeżycie”. Zamiarem tego projektu nie jest wysyłanie uczniów na konkretne przedstawienie na zasadzie „przyjdą, zobaczą, wyjdą” i koniec. Tutaj już sam zespół teatralny wcześniej współpracuje z nauczycielami, szkołami, uczniowie przychodzą na próby, a po przedstawieniu jest miejsce na dyskusję. Drugim projektem jest Klub Młodego Widza, który istnieje w Pradze co najmniej 40 lat i sam bardzo go sobie ceniliśmy. Biorą w nim udział dzieci interesujące się kulturą nieco bardziej

niż ich rówieśnicy. Chodzi o widza, który chce chodzić do teatru nie tylko z kolegami ze szkoły w ramach lekcji, ale wieczorem, chce żeby się z nim obchodzono jak z dorosłym, chce być elegancko ubrany, a nawet ustalać repertuar. Ten klub umożliwiłaby nie tylko uczestnictwo w spektaklach Teatru Cieszyńskiego, ale też w przedstawieniach w Ostrawie, operach, balecie, musicalach.

Będzie też miejsce na łączenie obu brzegów Olzy?

– Chcę, żeby nas odwiedzali widzowie z drugiej strony granicy. Niech te oba żywiły – polski i czeski – się nie asymilują, tylko utrzymują swoje tradycje. Muszą się znać nawzajem, myśleć, że to jest właśnie zadanie instytucji kultury. Naszym zadaniem jest utrzymywać język mniejszości

narodowej, jej tradycje z szacunkiem do reszty.

Pochodzę z Karkonoszy, wiem więc jak wygląda życie mniejszości i wiem też, jak to jest żyć na pograniczu. Musimy ze sobą rozmawiać i mam nadzieję, że nawet, jeśli dotknę jakiegось bólowego miejsca, to tylko z korzyścią dla teatru.

Czego więc zatem mogą panu życzyć właściwie ciągle jeszcze na początku drogi?

– Może tylko paradoksalnie zdrowia? No bo czego mi więcej brakuje? Jestem wystarczająco odważny, mocno sobie kibicuję. Z jednej strony mam do siebie bardzo krytyczne podejście, ale z drugiej wierzę w swoją szczęśliwą gwiazdę. I życzyłbym jeszcze sobie, żebym przybliżył temu teatrowi sukces. ▲

Farna jest fest

Ubrana w cieszyński strój z czepcem na głowie (aby nie było wątpliwości, że jest już wydana) opowiadała w niedzielę w kinie „Central” w Czeskim Cieszynie o rodzinnej Wędrzyni, o Zaolziu, o Cieszynie. O swoim stosunku do folkloru muzycznego, w którym wyczuwa „spontaniczność, autentyczność, naturalność i ponadczasowość” i aby nie być gołosłowną, Ewa Farna zaśpiewała na scenie wspólnie z kapelą „Lipka”.

Interesujące dla publiczności były kwestie językowe, dlatego też prowadzący rozmowę Gabriel Kopeć z „Olzy” wielokrotnie zwracał uwagę na fenomen, jakim jest trójjęzyczność. Farna stwierdziła, że w języku polskim lepiej jej się śpiewa, choć obecnie, mieszkając w Pradze, częściej używa czeskiego. Jednak spotkanie z fanami było prowadzone po polsku.

Zwróciła jednak uwagę na pewien zaolziański problem.

– Niby rozmawiamy w języku polskim i czeskim, a nie do końca nam to wychodzi. Wymaga to dużo nauki, dużo skupienia, żeby na-

prawdę dobrze mówić w obu tych językach.

Padło też pytanie o odrębność. – Jest coś takiego. Niby jesteśmy Polakami narodowościowo, tam (w Polsce) jednak nie czujemy się totalnie w swoim towarzystwie, bo jednak ta mentalność jest trochę inna. Ale też nie mam mentalności czeskiej, nie należę do typowych Czechów. Jesteśmy gdzieś pomiędzy, mamy taki swój światek. I może to jest właśnie taki ten walor, na którym zbudowałam karierę, że rozumiem Czechów, rozumiem Polaków. Staram się łączyć przez to, że jestem tu i tu.

Pytana przez Kopcza, czy „ogarnia Zaolzie”, odrzekła, że nie do końca, ale dochodzą do niej informacje, że czasami nie jest tu „tak słodko”.

– To jest oczywiste, że w każdej grupie ludzi są konflikty, są inne zdania. Natomiast jakby mnie ktoś zapytał, to mogę powiedzieć, że naprawdę nie jest nas tylu, byśmy się mogli kłócić i ważne by trzymać się razem, o ile coś jest fajne i wartościowe.

Co powien czas Farna zwracała uwagę na szyskany, jakich doświad-

NASZA RECENZJA

Przyzwoity jak polityk – fikcja czy nie?

Głównym tematem tej sztuki jest rola drobnych zdarzeń w wielkich przemianach, przemianach, które mogą być zarówno pozytywne, jak i tragiczne – przyznaje Maciej Wojtyzsko, autor „Fantazji polskiej”, której prapremiera miała miejsce 6 października na Scenie Polskiej Teatru Cieszyńskiego. To spektakl, który jest ze wszech miar wartu objerzenia.

Kobiety w Polsce uzyskały prawa wyborcze w 1918 roku, a we wszystkich stanach USA doszło do tego dwa lata później. Dlaczego od wzmianki o kobietach zaczynamy recenzję przedstawienia opowiadającego o mężczyźnie, a właściwie o dwóch panach? Bo wygląda na to, że działania mężczyzn, które przeszły do historii, są właściwie osiągnięciem kobiet. Sam autor „Fantazji polskiej” Maciej Wojtyzsko zdaje się to sugerować w swojej sztuce, a w wywiadzie poprzedzającym prapremię na Scenie Polskiej, po-

wiedział: „Splot okoliczności, które przyniosły Polsce niepodległość, ma wiele nici i węzłów. Jak to splot. Myślę, że w tym splotcie obie panie mogły mieć swój znaczący udział”. O których kobietach konkretnie mowa? O Edith Wilson, żonie prezydenta USA, Woodrowa Wilsona i Helenie Paderewskiej, małżonce Ignacego Paderewskiego – muzyka i polityka walczącego o niepodległość Polski.

Oczywiście, nie mamy stuprocentowej pewności, że te dwie kobiety mogły mieć wpływ na wydarzenia, które przeszły do historii. Oczywiście, „Fantazja polska” opowiada o charyzmatycznym autorytecie w polityce, osobie, która wierzy, że „można być przyzwoitym człowiekiem i zajmować się polityką”. Jakże brakuje nam we współczesnej Polsce takiego Paderewskiego...

I w sumie w tym właśnie duchu melancholijnego wspomnienia osoby i osób, które przeszły do historii XX wieku, została utrzymana inscenizacja Sceny Polskiej. „Fantazja polska” w reżyserii Bogdana

Maciej Wojtyzsko opowiedział

Maciej Wojtyzsko opowiedział

Maciej Wojtyzsko opowiedział

Maciej Wojtyzsko opowiedział

Maciej Wojtyzsko opowiedział

Z REDAKCYJNEJ POCZTY

Nie jest źle...

We wrześniu 1968 roku progę Polskiej Szkoły Zdrowotnej w Orłowej przekroczyło 30 dziewcząt, mieszających od Mostów po Bogumin. W ciągu czterech lat nauki w szkole i praktyk w szpitalu stworzyliśmy zgraną paczkę. Dziś ciężko jest uwierzyć, że znamy się już 50 lat!

Taka okazja nie mogła obejść się bez spotkania klasowego (zdjęcie 1). Było na nim wesoło i ciekawie. Powitano nas chlebem i solą. Po smacznym obiedzie wspominaliśmy beztrudnie lata szkolne, kurs tańca, przygody w internacie... Niektóre z nas jeszcze pracują, troszczymy się o wnuki, pielniemy w ogródku, śpiewamy w chórach, uprawiamy turystykę. Ogólnie rzecz biorąc, nie jest źle. Następane spotkanie odbędzie się 8 października 2020 roku, ponownie w wędryńskim „Motorście”.

Zofia Heczko

danej tonacji, że...

Ale co tam! Śpiewamy przecież dla własnej przyjemności. I wszystkim jest w jak najlepszym porządku. Naszą szefową jest nadal Janina Przybyła, a jeżeli któraś z pań ma ochotę do nas dołączyć, to drzwi do naszej świetlicy są otwarte.

Wanda Kondziolkowa,
kronikarz

Tydzień nad Bałtykiem

Jak co roku latem, dzieci ze szkolnego Zespołu Folklorystycznego „Łączka”, działającego przy bystrzyckiej szkole podstawowej, wyjechały na tygodniowe zgrupowanie. W tym roku było jednak trochę inaczej niż zwykle, ponieważ dzięki wsparciu finansowemu sponsora zgrupowanie miało iście morski klimat. Nie odbyło się bowiem tradycyjnie w Domu PZKO w Gutach, ale w... Jastrzębiej Górze. Nad

ności. Nie zabrakło też szaleństwa w falach Bałtyku pod baczny okiem własnego ratownika oraz budowania niesamowitych grodów z piasku. Ponadto pojechaliśmy zwiedzić Hel (zdjęcie 2), gdzie odwiedziliśmy fokarium oraz doszliśmy na sam koniec cypla Półwyspu Helskiego. Trafiliśmy nam się również jeden deszczowy dzień, co jednak dla górali z Beskidów nie było żadną przeszkodą, by podjąć wędrowkę w stronę Latarni Morskiej Rozewie, a po drodze zachęcać również o Gwiazdę Północy – kamień pamiątkowy wyznaczający najdalej wysunięte na północ miejsce w Polsce.

W imieniu całej kadry dziękujemy serdecznie sponsorom – Funduszowi Rozwoju Zaolzia, gminie Bystrzyca, trzynickiemu oddziałowi Generali, bystrzyckiemu Macierzy Szkolnej oraz rodzicom.

Alicja Twardzik

wodzą prezesa Józefa Pilicha – w wyjeździe poznamy do Polski. Zaczęliśmy od Żywca. Nasze pierwsze kroki prowadziły do pięknego parku i znajdującego się w nim Starego Zamku, wzniesionego w XV wieku. Żywiec kojarzy się także z piwem. Dlatego nie wypadło ominąć tamtejszej wazelnicy „złocistego trunku”, która już od 162 lat, w naturalnym otoczeniu gór i lasów, produkuje piwo według tradycyjnych receptur, wykorzystując niezwykle walory beskidzkich źródeł. Wnętrze Muzeum Browaru to również dawne piwnice do leżakowania piwa oraz komory lodowe o wysokości 10 m, służące latem do jego chłodzenia. Kończącym fragmentem zwiedzania było oczywiście sprawdzenie aktualnej jakości „Żywca”.

Na nocleg udaliśmy się do uroczego kompleksu hotelowo-gastronomicznego usytuowanego w miejscowości Niewieszka k. Gliwic.

srebra w Tarnowskich Górach – wraz z innymi pamiątkami tego regionu śląskiego – została wpisana na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO.

Edward Firla

50 lat później...

Absolwenci czeskosycyńskiego Gimnazjum (ówczesnej Ogólnokształcącej Szkoły Średniej) z roku 1968 (klasa III A, wychowawca prof. Alojzy Kufa) spotkali się w październikowy piątek na jubileuszowej imprezie po latach. Wczesnym popołudniem zebrali się ponad 20 osób (z Zaolzia i nie tylko) w jednej z klas budynku swojej byłej szkoły, żeby obejrzeć stan współczesny placówki i wysłuchać z ust obecnego dyrektora, Andrzeja Bizonia, informacji o życiu współczesnym szkoły. Oczywiście trudno o miarodajne porównanie, bowiem dzisiejsi uczniowie żyją w diametralnie innych czasach



• Aż trudno uwierzyć, że tak młode panie znają się już 50 lat.



• Z wizytą na Helu.



• Polski Zespół Śpiewaczy „Hutnik” w pełnej krasie.



• Absolwenci czeskosycyńskiego Gimnazjum z roku 1968. Zdjęcia: ARC

Różnorodna Kalina

Trochę czasu upłynęło od dnia, kiedy frysztacki chór żeński „Kalina” zamienił się w Klub Kalina – działający przy MK PZKO. Pierwsze spotkanie miało miejsce 2 lutego minionego roku, a ostatnie było już dziewiętnastym z kolei.

Każde miało swój temat – na przykład „Jak to jest z pieniżkami w gospodarstwie domowym”, „Chiny – jak je widzimy dziś”, „Jajecznicza z piosenką naszej młodzieży” czy też „Skąd ja to znam?”. Za nami również spotkanie z paniami Witoškową i Kučerową, które opowiadały o pierwszych symptomach demencji – gdzie i do kogo się zwrócić oraz „Bake Off” (wymiana doświadczeń na temat wypieków świątecznych). Udana była także wycieczka do Wisły, o czym można przeczytać w naszej kronice. Podczas 19. spotkania „Z pieśnią łatwiej iść przez życie” (wg śpiewnika J. Wierzoniana) zaangażowałyśmy, w której brakuje nam oddechu, że trudniej utrzymać się w

Bałkę pojechała liczna gromada dzieci (49 osób). Na samym początku wszystkie pociechy otrzymały zielone czapki z daszkiem z logo zespołu, które towarzyszyły im zawsze i wszędzie.

Tematem tegorocznego zgrupowania była „Wędrowka po regionach Polski”. Dzieci miały okazję bliżej poznać przede wszystkim region kaszubski wraz z jego strojem, gwara, tradycjami, legendami, tańcami i piosenkami. W trakcie warsztatów tanecznych dzieci poznały nowe kroki tańców lubelskich i kaszubskich oraz piosenkę w kaszubskiej gwarze. Wielkim powodzeniem cieszyły się warsztaty rzemieślnicze, podczas których chłopcy własnoręcznie zrobili breloczki w kształcie kotwicy, a dziewczynki uszyły sobie wianki. Graliśmy w różne gry edukacyjno-ruchowe, taneczne, muzyczne, malowaliśmy obrazy na płótnie, urządziliśmy dyskotekę, spacerowaliśmy po mieście, jedliśmy lody, gofry i inne polskie pysz-

Śpiewanie pod Pradziadem

W sobotę 22 września Polski Zespół Śpiewaczy „Hutnik” uczestniczył w XXIV Międzynarodowym Festiwalu Chóralnym w Urbnie pod Pradziadem (zdjęcie 3). Zespoły wystąpiły w sali Klubu Mír. Wieczorem odbyło się spotkanie, na którym uczestnicy mogli się pochwalić jeszcze pieśniami biesiadnymi.

Następnego dnia, w niedzielę, „Hutnik” wystąpił jeszcze w czasie mszy w kościele pw. Wniebowzięcia Panny Marii w Bruntalu. W mieście tym, założonym w roku 1213, chórzyści zwiedzili ponadto przepiękny zamek, stanowiący Pamiątkę Kultury Narodowej.

Anna Kornuta

Spotkania z przeszłością

W ostatnich dwóch pogodnych dniach tegorocznego lata blisko 30 członków Rodziny Katyńskiej w RC i ich przyjaciół uczestniczyło – pod

Następnego dnia pojechaliśmy do Tarnowskich Gór, by zwiedzić Zabytkową Kopalnię Srebra. Jej początków należy doszukiwać się pod koniec XV wieku, kiedy to – według legendy – miejscowy chłop o nazwisku Rybka dostrzegł między skibami ziemi wyroraną bryłę srebrnego kruszcu. Potem przez kilkadziesiąt lat wydobywano spod ziemi tarnogórskiej zalegające w skałach domolimitowych rudy srebra, ołowiu, cynku oraz żelaza. W wyniku ich eksploatacji, zwłaszcza zaś od XVII do początku XX wieku, zachowały się tam różnorodne wyrobiska górnicze – komorowe i korytarzowe – o naturalnym pięknie, ukształtowane przez człowieka i przyrodę. Niesamowitym przeżyciem stał się dla zwiedzających najdłuższy w Polsce malowniczy podziemny rejs łodziami w sztolni „Czarnego Pstrąga”, pomiędzy szybami „Ewa” i „Sylwester”, w tajemniczej scenarii, przy świetle migających lamp karbidowych. Należy dodać, że w 2017 roku kopalnia

i mają o wiele więcej możliwości w zdobywaniu wiadomości i ich wdrażaniu w życie. Wszyscy jednak jednogłośnie stwierdzili, że pół wieku temu też było fajnie. Po zwiedzeniu szkoły wszyscy gremialnie udali się pociągami do Boconowic, gdzie w restauracji „U Maryny” odbyła się druga część spotkania jubileuszowego. Tam, po otwarciu i uczczeniu minut ciszy nieżyjących już kolegów (9) oraz profesorów, towarzyszyło spędzić miłe czas na rozmowach i wspomnieniach. Z zaproszenia skorzystała też trójka byłych nauczycieli na czele z wychowawcą. Była również prezentacja multimedialna ze wspomnieniami oraz pamiątkowe fotografie (zdjęcie 4).

Absolwenci serdecznie dziękują Andrzejnemu Bizoniowi za miłe i ciepłe przyjęcie w szkole. Wszyscy postanowili skorzystać z zaproszenia dyrektora i zjawić się w roku następnym w Czeskim Cieszynie na jubileusz swojej szkoły.

Tadeusz Szkucik

100-LECIE ODZYSKANIA PRZEZ POLSKĘ NIEPODLEGŁOŚCI (34)

Wolni Polacy

5 marca 1953. Umiera Stalin, lecz nie zanika stalinizm. Gdy po trzech latach w Londynie odbywa się wizyta stalinowców, na ulice wychodzi milczący pochód Polaków.

Stalin umiera dokładnie trzydzieści lat po swej decyzji w sprawie mordu katyńskiego. Jego odejście nie zamyka jednak kłamstwa o tej zbrodni – następcy są ideowymi spadkobiercami. Od XX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, w lutym 1956, następuje oficjalne potępienie kultu jednostki, jednak nie narusza to struktury systemu sowieckiego – teraz najwyższą władzą ma być nie wódz, lecz kolektyw partyni, realizujący w zmienionych warunkach te same cele.

W kwietniu 1956 przywódcy Sowietów wizytują Londyn, pozorując nowe polityczne otwarcie. Polacy, a wraz z nimi przedstawiciele innych podbitych przez Kreml narodów, idą ulicami stolicy Wielkiej Brytanii – w sprzeciwie wobec podziału Europy. Niemy marsz tysięcy pozbawionych ojczyzny emigrantów politycznych ma przypomnieć politykom Zachodu, że zaakceptowana przez nich „żelazna kurtyna” nie drgnęła.

Gustaw Herling-Grudziński, pisarz, w Rozgłoszeniu Polskiej Radia Wolna Europa

Zdajemy sobie wszyscy doskonale sprawę, że tak zwana odwilż nie spadła pewnego pięknego dnia z nieba, że była tylko częścią składową ogólnej sowieckiej taktyki odprężenia i złagodzenia kursu po śmierci Stalina (...). Ale jednocześnie nie wolno zapominać, że nie powstałaby w ogóle sama potrzeba odwilży, gdyby jej od lat swoją postawą, swoim milczącym oporem, swoimi nastrojami i poglądami nie żądali pisarze we wszystkich krajach bloku sowieckiego. Totalizm ustępuje, gdy przeżywa pewne trudności i słabnie; ustępuje jednak tylko na rzecz tych, którzy o te ustępstwa na swój sposób walczą, którzy ich oczekiwali i pragnęli.

Monachium, 26 lipca 1955
Violetta Wejs-Milewska, „Radio Wolna Europa na emigracyjnych szlakach pisarzy”, Kraków 2007

Jerzy Giedroyc, redaktor „Kultury”, w liście do pisarza Andrzeja Bobkowskiego

Niewątpliwie strach trochę w Polsce zełżał. Trzeba ludzkiemu pomóc wyprowadzić z kłopotu. Można im pomóc, traktując ich serio i sugerując im ostrożnie wizję działania naprawdę społecznego. To nieważne, że to jest obecnie nierealne. Ważne, by to zakiełkowało. Bo przez ostatnie pięć lat walczyliście tak dokładnie, że wypruła z inteligencji wszystko.

Paryż, 17 listopada 1955
Jerzy Giedroyc, Andrzej Bobkowski, „Listy 1946-1961”, Warszawa 1997

Z artykułu Głos wolnych Polaków w „Dzienniku Żołnierza”

Polskim i Dzienniku Żołnierza

Wizyta (premiera ZSRR Nikołaja Bułganina i I Sekretarza KC KPZR, Nikity) Chruszczowa w Wielkiej Brytanii jest faktem nieodwołalnym. Ogłoszono już jej termin i czas trwania. (...) Należy skorzystać z okazji wizyty przywódców sowieckich, aby przypomnieć najszerszym rzeszom społeczeństwa brytyjskiego, że dziesięć narodów za żelazną kurtyną znalazło się w niewoli sowieckiej, co jest nie tylko tragedią ich, ale także zagraża wolności Europy Zachodniej.

Londyn, 13 marca 1956
„Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” nr 62/1956

Stefan Łochtin, prawnik i dziennikarz, w artykule po XX Zjeździe KPZR

Kult jednostki potępiono (w referacie Chruszczowa na zamkniętym posiedzeniu XX Zjazdu KPZR 24 lutego), zaczęto jednak odbudowywać kult rządzącej grupy. Mord i obóz koncentracyjny nie zostały skasowane. Zapewne ograniczono ich zasięg, lecz są one dalej faktem.

Londyn, 15 marca 1956
„Mysli Polska” nr 6/1956

Stanisław Mikołajczyk w depeszy do Nikity Chruszczowa

Kiedy Pan potępił zbrodnię Stalina w stosunku do Komunistycznej Partii w Związku Sowieckim, zapytałem Pana, czy Pan nie jest gotów odwilżyć, gdyby jej od lat swoją postawą, swoim milczącym oporem, swoimi nastrojami i poglądami nie żądali pisarze we wszystkich krajach bloku sowieckiego. Totalizm ustępuje, gdy przeżywa pewne trudności i słabnie; ustępuje jednak tylko na rzecz tych, którzy o te ustępstwa na swój sposób walczą, którzy ich oczekiwali i pragnęli.

Warszawa, 28 marca 1956
Maria Dąbrowska, „Dzienniki 1914-1965”, t. X, Warszawa 2009

Adam Ciołkosz, działacz PPS na emigracji, w artykule w „Polish Affairs”

Jest niezwykle istotne, aby w czasie wizyty panów Bułganina i Chruszczowa w Londynie powiedziano im, że wielkie demokracje zachodnie oczekują nie tyle reorganizacji życia wewnętrznego Partii Komunistycznej, co wольnych wyborów do wольnego Parlamentu w Warszawie, przeprowadzonych w warunkach gwarantujących ich prawdziwy charakter. Demokratyczny Zachód nie powinien przykładać innej miary do samego siebie, a innej wobec Polaków. W przeciwnym razie będzie winien pogłębiania podziału w Europie.

Londyn, kwiecień 1956
„Polish Affairs” nr 1/1956

Jan Nowak-Jeziorański, dyrektor Rozgłoszenia Polskiej RWE, na antenie

Obalenie mitu Stalina było zapewne pomyślane jako wielki manewr w nowej fazie zimnej wojny. Czy jednak manewr ten nie pociągnie za sobą całego łańcucha niezamierzonych i nieprzewidywanych skutków psychologicznych? (...) Ukazanie zmarłego dyktatora w prawdziwym świetle, zniszczenie tego mitu – odbiera komunistom w Rosji i poza Rosją zdolność szczerzego uwierzenia w cokolwiek. (...) Atak na Stalina, dokonany przez tych, którzy mu za życia najgorliwiej służyli – daje obraz



• Londyn, 22 kwietnia 1956. Antysowiecka demonstracja emigrantów z Europy Środkowo-Wschodniej.

Fot. ZDZIŚLAW ŁOZYŃSKI/Osrodek Karta

bezprzykładnego oportunizmu w sprawie mordu katyńskiego. Polacy, a wraz z nimi przedstawiciele innych podbitych przez Kreml narodów, idą ulicami stolicy Wielkiej Brytanii – w sprzeciwie wobec podziału Europy. Niemy marsz tysięcy pozbawionych ojczyzny emigrantów politycznych ma przypomnieć politykom Zachodu, że zaakceptowana przez nich „żelazna kurtyna” nie drgnęła.

Monachium, 25 marca 1956
Jan Nowak-Jeziorański, „Polska droga ku wolności 1952-1973”, Londyn 1974

Maria Dąbrowska, pisarka, w dzienniku

Chruszczow jedzie do Anglii. (...) Rosjanie są szatańsko sprytni. Wymyślił! Wszystkim zasadniczym złem obarczył Stalina i zanim Zachód się zorientuje, gotów uwierzyć, że to nowa epoka. Ale z drugiej strony, to może być początek końca tego potwornego moskiewskiego koszmara. Bo jakkolwiek zręczne byłyby posunięcia Kremla, nie odbywały się one w próżni. Ludzie słyszą, widzą, myślą, czują, działają. Nie wszystko może wypaść tak, jak się spodziewa Chruszczow i inni zbrodniarze jego typu.

Warszawa, 28 marca 1956
Maria Dąbrowska, „Dzienniki 1914-1965”, t. X, Warszawa 2009

Adam Ciołkosz, działacz PPS na emigracji, w artykule w „Polish Affairs”

Jest niezwykle istotne, aby w czasie wizyty panów Bułganina i Chruszczowa w Londynie powiedziano im, że wielkie demokracje zachodnie oczekują nie tyle reorganizacji życia wewnętrznego Partii Komunistycznej, co wольnych wyborów do wольnego Parlamentu w Warszawie, przeprowadzonych w warunkach gwarantujących ich prawdziwy charakter. Demokratyczny Zachód nie powinien przykładać innej miary do samego siebie, a innej wobec Polaków. W przeciwnym razie będzie winien pogłębiania podziału w Europie.

Londyn, 22 kwietnia 1956
Marta Olenicka, „Wspólne milczenie”, „Karta” nr 49, 2006

Z informacji w Radiu Wolna Europa

Od wczesnego ranka w okolicy Brompton Oratory zbierają się grupy Polaków, każdy w kłapie ubrania znaczek przedstawiający orla białego okutego w kajdany, z napisem „Freedom for Poland” (Wolność dla Polski). Taki sam napis widnieje na szybach setek samochodów polskich i autobusów, którymi Polacy z prowincji przybyli na tę wielką narodową manifestację.

Londyn, 22 kwietnia 1956
Marta Olenicka, „Wspólne milczenie”, „Karta” nr 49, 2006

Z artykułu w „Dzienniku Polskim i Dzienniku Żołnierza”

Wszystko wskazuje na to, że pu-

bliczność nie zawiedzie i że (...) wielotysięczne tłumy ściągają (...) ze wszystkich dzielnic Londynu i z prowincji na miejsce zbiórki. Wielka manifestacja Wolnych Polaków nie może być uzależniona od kapryśnej pogody angielskiej. Niech więc deszcz – jeśli będzie padać – nie zatrzyma nikogo w domu!

Londyn, 21 kwietnia 1956
„Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” nr 95/1956

Gen. Władysław Anders w piśmie „Orzeł Biały”

Wizyta Bułganina i Chruszczowa w Anglii jest tylko jednym z przejawów sowieckiej ofensywy uśmiechów, której głównym celem jest rozbrojenie moralne wольnego świata i uśpienie jego czujności. (...) Jest naszym obowiązkiem stwierdzenie z całym naciskiem, że pokój na świecie jest dopóty niemożliwy, dopóki imperializm sowiecki trzyma w swych szponach połowę Europy.

Londyn, 21 kwietnia 1956
„Orzeł Biały” nr 16/1956

Stanisław Cat-Mackiewicz w artykule w „Tygodniku”

Wiara, która ożywiła manifestantów, jest wiarą fałszywą, zawodną, iluzoryczną. Odsławiano wraz z hymnem „Jeszcze Polska nie zginęła”, także angielski utwór narodowy, złożono wieńiec na pomniku angielskiego żołnierza nieznanego. Cóż to wszystko znaczy w języku politycznym? Ano nie innego, a tylko wiarę, że Anglia nas uwolni od zależności od Rosjan. (...)

Londyn, 22 kwietnia 1956
„Tygodnik” nr 17/1956

Stanisław Cat-Mackiewicz w artykule w „Tygodniku”

Wiara, która ożywiła manifestantów, jest wiarą fałszywą, zawodną, iluzoryczną. Odsławiano wraz z hymnem „Jeszcze Polska nie zginęła”, także angielski utwór narodowy, złożono wieńiec na pomniku angielskiego żołnierza nieznanego. Cóż to wszystko znaczy w języku politycznym? Ano nie innego, a tylko wiarę, że Anglia nas uwolni od zależności od Rosjan. (...)

Londyn, 22 kwietnia 1956
„Tygodnik” nr 17/1956

Adam Ciołkosz, działacz PPS na emigracji, w artykule w „Polish Affairs”

Wszystko wskazuje na to, że pu-

1918-2018
NIESKONCZENIE NIEPODLEGŁA

Osrodek Karta
„Polish Affairs” nr 1/1956

SENAT RP

• Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonia i Polakami za granicą. Szczegóły na stronach: www.nieskonczenieniepodlegla.pl oraz www.karta.org.pl

Awans Stalowników do czołowej dziesiątki

„Daj mi tę noc, tę jedną noc” – śpiewał ongiś polski zespół Bolter. Stalownikom Trzyniec jedna noc wystarczyła do regeneracji sił po ciężkiej przegranej ze Spartą Praga. W Werk Arenie trzynieczanie rozbili Pardubice 6:1. Z kolei zaciętą bitwę ze szczęśliwym końcem w karnych dla przyjezdnych zaliczyły w 10. kolejce Tipsport Ekstraligi Witkowice.



• Pod bramką Pardubic słowacki napastnik Vladimír Dravecký. Fot. MARIAN JEZOWICZ

Janusz Bittmar

W piątek podopieczni trenera Václava Varadi przegrali ze Spartą w karnych. W sobotni wieczór kibice Stalowników Trzyniec obejrzeni „tylko” 60 minut meczu, ale za to z efektywnym przycupem swoich pupilów. Trzytętność po bramkach Polanskiego, Bukartsa, M. Kovaříka, Gernáta, Adamskiego i Galvińša pokonali Pardubice 6:1.

Byłem pod wrażeniem wysokiego tempa, w jakim zostało prowadzone to spotkanie. Drużyna jak gdyby w ogóle nie czuła w nogach trudów piątkowej batalii ze Spartą Praga – stwierdził Marek Zadina, drugi trener Stalowników. Trzyniec Stalownicy pokazali najlepszy hokej w dotychczasowym sezonie. Prawie bezbłędny. – Kibice na pewno z zadowoleniem skiwali nasze zwycięstwo. Należały im się takie pozytywne emocje, bo wspierają nas fantastycznie w

tym sezonie – stwierdził 37-letni Jiří Polanský, jeden z bohaterów sobotniego spotkania. Popularny „Polda” sięgnął w pojedynku z Pardubicami po trzy punkty kanadyjskie, w dużym stopniu przyczyniając się do pokazówki Stalowników. Idealny wzór do naśladowania dla młodszych kolegów z drużyny? Jak najbardziej. Dziś Stalownicy zaliczą ostatnią kolejkę fazy grupowej Ligi Mistrzów. Wyjazdowy mecz z norweskim Hamarem będzie zarazem pożegnalnym wy-

TIPSPORT EKSTRALIGA

TRZYNIEC – PARDUBICE 6:1

Tercje: 2:0, 2:1, 2:0. Bramki i asysty: 10. Polanský (Gernát, Svačina), 17. Roberts Bukarts (Martynek, Krajiček), 23. M. Kovařík (Krajiček, O. Kovařík), 30. Gernát (Marcinko, Roberts Bukarts), 46. Adamský (Polanský), 49. Galviňš (Svačina, Polanský) – 36. Bubela (Skokan, Štindl). Trzyniec: Hrubec – Krajiček, Gernát, D. Musil, Galviňš, M. Adámek, M. Doudera – Martynek, Marcinko, Roberts Bukarts – Chmielewski, Werek, Dravecký – Svačina, Polanský, Adamský – O. Kovařík, M. Kovařík, Cienciala – Hrná.

WITKOWICE – K. BRNO 3:4 (k)

Tercje: 1:1, 1:1, 1:1 – 0:0. Bramki i asysty: 5. de la Rose (D. Květoň, Tybor), 34. Zdráhal, 45. Tybor (Roman) – 12. Mallet (Plášek), 30. Köhler, 55. Čermák (Malec), dec. karny Mueller. Witkowice: Bartošák – Výtisk, D. Krenželok, Hrbas, Baranka, Šidlik, de la Rose – Szturc, Lev, Schleiss – D. Květoň, Roman, Tybor – Kucsera, Š. Stránský, Zdráhal – Dej, Baláz, Toman – Pytlík. Lokaty: 1. Hradec Kralowej 22, 2. Liberec 21, 3. Sparta Praga 20, 4. Witkowice 17, 9. Trzyniec 13 pkt. W piątek: Trzyniec – Pilzno (17.00), Cz. Budziejowice – Witkowice (18.00).

stępem w Champions League dla podopiecznych Václava Varadi. W miniony wtorek Stalownicy przegrali z norweskim przeciwnikiem u siebie 2:3. Przyjazd obrońców tytułu to zawsze święto. W Witkovicach bawiono się świetnie przy rytmach Ridery i Komety. W efektywnym, zaciętym spotkaniu szczęście uśmiechnęło się do brneńskich hokeistów, którzy po drugi punkt sięgnęli w karnych. W tej dyscyplinie zrzędnosciowej Kometa poka-

zała mistrzostwo świata, gromiąc gospodarzy różnicą klasy. Witkowiccy bramkarza Bartošáka pokonali kolejno Kašpar, Mueller i Zatovič, po stronie gospodarzy receptę w karnych na golkipera Komety znalazł tylko Roman. W karnych nie dał rady m.in. witkowicki snajper Radosław Tybor. – Karne nie są moją domeną. Próbowałem trafić w okienko, ale krążek zahaczył o rękawicę i poszybował niestety obok bramki – ocenił Tybor.



Nie wiem do tej pory, o co chodzi w Lidze Narodów

Robert Lewandowski, napastnik piłkarskiej reprezentacji Polski

Dla chcącego nic trudnego

Po siedmiu latach posuchy piłkarze ręczni Banika Karwina wrócili na arenę międzynarodową. I od razu w wielkim stylu. Awans do trzeciej rundy Pucharu EHF oznacza prestiż, a także szansę gry z utytułowanymi zespołami z Niemiec, Francji czy Hiszpanii.

Janusz Bittmar

Puchar EHF to uboższa siostra Ligi Mistrzów, ale również w tych rozgrywkach doświadczenia są bezcenne. – Zwłaszcza dla naszych młodych chłopaków mecze pucharowe mają duże znaczenie – zapewnił po zwycięskim dwumeczu z macedońskim klubem Prolet Skopje szkoleniowiec Karwiny, Marek Michalisko. Obie konfrontacje Banik zaliczył we własnej hali, dopingowany przez frenetyczną publiczność. W sobotnim pojedynku jeszcze nie nie wrożyło łatwego awansu Banika. Karwiniacy zwyciężyli po walce 26:22, licząc na ciężką przegranę w niedzielnym meczu. Jednak nie taki diabeł straszny, jak go malują.

Macedończycy kompletnie zepsuli pierwszą połowę niedzielnego spotkania, schodząc do szatni z wynikiem 9:20 i praktycznie bez szans na dramat do końca. Karwiniacy skrętnie skorzystali z okazji, wprowadzając w sielankowej drugiej odsłonie do gry wielu młodych szczypionistów. Zawodnicy Prolet Skopje wprawdzie mentalnie pogodzili się z przegraną, jednak w ferworze walki często zapominali o zasadach fair play. Cud, że obyło się bez groźnych kontuzji. – Walczymy na dwóch frontach, w ekstraklidze i pucharze EHF. To dobry sygnał dla naszych kibiców – stwierdził zadowolony Marek Michalisko. W pucharowym dwumeczu pierwsze skrzypce w karwińskim zespole grali Monczka, Brúna i Piątek, wspierani przez rewelacyjnego bramkarza Marjanovica. Polski obrotowy Ty-



• Dla Michala Brúny takie mecze to pestka. Fot. oficjalna strona HCB Karwina

●●●
W koszyku 3. rundy znajdują się między innymi kluby z niemieckiej Bundesligi

moteusz Piątek, który w meczu zdobył siedem bramek, dzielnie bił się z roslymi Macedończykami. Michal Brúna bezbłędnie rozdzieliał piłki, a Marek Monczka trafił do celu w swoim typowym stylu, często z prawie zerowej pozycji.

PUCHAR EHF

HCB KARWINA – PROLET SKOPJE 26:22

Do przerwy: 11:10. Karwina: Mokroš, Marjanović – Brúna 2, Monczka 6/2, Růža, Piątek 2, Plaček 1, Drzyga, Solák, Jan Užek 2, Zamarski, Mucha, Nantl 1, Stojanović, Zbránek 7, Nedoma 5.

HCB KARWINA – PROLET SKOPJE 32:25

Do przerwy: 20:9. Karwina: Marjanović, Mokroš – Zbránek 5, Piątek 7, Nedoma, Brúna 3, Monczka 7/2, Růža, Plaček 1, Drzyga 2, Solák 1, Jan Užek 3/2, Zamarski 1, Mucha, Nantl 2, Stojanović.

Weekendowy serwis piłkarski: zwycięstwa naszych czwartoligowców

DYWIZJA

BOGUMIN

WSECIN 2:1

Do przerwy: 1:1. Bramki: 30. Halaška, 90. Fr. Hanus – 28. Hofelica. Bogumin: Švrčina – Sittek, Moskal, Košťál, Ferenc – Latocha (68. Lišaník), Fr. Hanus, Leibl, Kubinski (57. Padých), Halaška – M. Hanus (76. Baculák).

W wyrównanym spotkaniu nagminastkowali się głównie obrońcy i bramkarze. Jakub Švrčina wykazał się dużą elastycznością zwłaszcza w drugiej połowie, w której futbol w wykonaniu Walachów bawił i zarazem stresował bogumińskich kibiców. Trzy punkty zapewnił gospodarzom František Hanus. Do siatki trafił ze sporym szczęściem, po ry-

koszecie. Piłka zmieniła tor lotu, myląc bramkarza. W tabeli podopieczni Martina Špički awansowali na szóstą pozycję. Są więc na chwilę obecną najlepszym zespołem spośród reprezentantów naszego regionu w dywizyjnej grupie E.

DZIEĆMOROWICE

HFK OŁOMUNIEC 2:1

Do przerwy: 2:1. Bramki: 20. Tomáš, 26. Egri – 14. Spurný. Dziećmorowice: J. Stach – Mleziva (43. Kondziolka), Skoupý, Kocián, Alič – Egri (81. Nitka), Mičola (88. Uher), Škuta, Macko – Zb. Pospěch, Tomáš.

– Najwyższa pora, żeby się pozbierać. W przeciwnym razie końcówkę jesiennej części spędzimy w strachu w strefie spadkowej – mówił przed meczem z HFK Ołomuniec

trener Dziećmorowic, Josef Jadrný. Jego piłkarze wykazali się szczególną empatią. Wzięli sobie do serca słowa swojego trenera, wygrywając w dobrym stylu z byłym drugoligowcem. Rewelacyjnie zegrali go do spodarze na flankach, popoch w defensywie HFK siał z kolei rosty Zbyněk Pospěch. Goście nie sprzedali tanio skóry, do końca walcząc o korzystny wynik. – Pokazaliśmy charakter w kluczowych momentach. Zwłaszcza w końcówce spotkania, kiedy to przyjezdni mocno naciskali – zaznaczył Jadrný.

HAWIERZÓW

UJŚCIE 2:0

Do przerwy: 2:0. Bramki: 6. i 18. Wojnar. Hawierzów: Slavík – Guendouze, Iginoba, Macík – Klejnot,

Wojnar (79. Bajzáth), Zupko (79. Baran), Skoupý – Hottek (69. Bujok), Bibaku, Dawid.

Indianie gładko pokonali outsidera z Ujścia. Bohaterem meczu został Tomáš Wojnar, który przy odrobinie szczęścia mógł schodzić z boiska z hat trickiem w kieszeni. Przy stanie 2:0 doświadczony pomocnik zmarnował jednak karnego po faulu na Skoupym. Trener Miroslav Matušovič tym razem przyglądał się zawodom zza linii bocznej boiska. Reżyserką pałeczkę przejął na murawie właśnie Wojnar, wspierany przez Zupkę. W miarę bezproblemowy mecz zaliczyli hawierzowscy obrońcy. Goście grozili tylko po stałych fragmentach gry, w środku i na przedpolu bramkowym byli raczej beznadni.

Lokaty: 1. N. Jiczyn 28, 2. Slavičín

22, 3. Hranice 20, 4. Bogumin 17, 8. Hawierzów 17, 10. Dziećmorowice 16 pkt.

MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA

DATYNIE DOLNE

HAJ 2:2

Do przerwy: 1:1. Bramki: 9. Gistingier, 64. Čopák – 6. Matěj, 79. Janíček. Datynie Dolne: Vasilko – Pištěk (71. Marek), Gistingier (86. Kaduch), Štebel, Baláz (89. Cienciala), Rozsival, Dostál, Čopák, Dolák (56. Jaworek), Čileček, Kodenko.

Remis z długoletnim uczestnikiem piątej ligi traktują w Datyniach Dolnych w kategoriach sukcesu. – Mecz musiał się spodać kibicom. Akcje przelewały

się z jednej strony na drugą, nudą z pewnością nie powiało – skomentował spotkanie szkoleniowiec gospodarzy, Richard Beneš.

KARNIÓW

CZ. CIESZYN 1:0

Do przerwy: 0:0. Bramka: 78. Ostrák. Cz. Cieszyn: Gradek – Matušek, Bolek (83. Škuta), Sostřonek, Vlachovič, Matinek (62. Krucina), Janíček. Datynie Dolne: Vasilko – Pištěk (71. Marek), Gistingier (86. Kaduch), Štebel, Baláz (89. Cienciala), Rozsival, Dostál, Čopák, Dolák (56. Jaworek), Čileček, Kodenko.

Przedostatni w tabeli Karniów wywalczył w weekend arcyważne trzy punkty w meczu z Czeskim Cieszynem. Dla gości to kolejna, już szósta strata w tym sezonie (cztery przegrane, dwa remisy). Gospodarze przesądziли o zwycięstwie w drugiej połowie, wykorzystując

jedną z wielu błędów popełnionych przez cieszyńską defensywę. Cieszyńscy polegli zarazem też w ofensywie, oddając na bramkę Karniowa tylko jeden celny strzał.

FRENSZTAT p. R.

L. PIOTROWICE 0:1

Do przerwy: 0:1. Bramka: 41. Hanusek. Piotrowice: Svatoš – Holec, Gill, Reichl, Chwastek, Žyła (72. Makula), Urban, Legierski (86. Pačuch), Hanusek, Hoffmann, Ruisl.

Piotrowiczanie po raz kolejny przekonali się, jak ważne mieć w zespole Daniela Hanuska. Ofensywny piłkarz Lokomotywy z powodzeniem łączy grę w A zespole, jak również w rezerwach klubu, utrzymując się w świetnej dyspozycji. Lokomotywa zaskoczyła lide-

ra tabeli aktywnym ustawieniem. Płynące z tego korzyści – częste przejścia piłki i wyprowadzanie kontry – sprawiły gospodarzom spore problemy. Właśnie z kontry Hanusek wystrzelił gościom komplet punktów.

Lokaty: 1. Frensztat p. Radhoszczem 29, 2. Polanka 26, 3. L. Piotrowice 25, 4. Cz. Cieszyn 20, 13. Datynie Dolne 11 pkt.

IA KLASA – gr. B

Stonawa – Smitowice 3:1 (Mičik, Ristovský, Zoller – Przyczko), Jablonków – Wracimów 2:3 (dla gosp.: Raszka, Szołkowski), Li-bhošť – Bystrzyca 0:1 (Kisza), St. Miasto – Olbrachcice 4:1 (dla gości: Wojciechowski), Dobratice – Sl. Orłowa 5:1 (dla gości: Nowinski),

Luczina – Hrabowa 3:1, Dobra – Jistebník 1:0. Lokaty: 1. Bystrzyca 25, 2. Wracimów 21, 3. Dobratice 18, 4. Jablonków 16, 6. Orłowa 16, 7. Stonawa 15, 11. Olbrachcice II, 13. Smitowice 7 pkt.

IB KLASA – gr. C

Mosty k. Jablonkowa – Zabłocie 3:1 (Lysek 2, Lukosz – Šindler), Sedliszce – Sucha Góra 0:1 (Sobek), Waclawowice – L. Piotrowice B 0:3 (Šikora, Molnár, Kučera), Lutynia Dolna – Gnojnik 2:3 (Pecha, Macháček – Gańczarczyk, Ruzs, Brzuchański), Oldrzychowice – Toszonowice 7:1 (Walek 3, Janeček, Hradečný, Niemiec, Kluz – Dobiáš), Inter Piotrowice – Nydek 2:1 (Zarzycki, Sznappa – Přeborský), Wierzniovice – Wędrzyń 4:1 (Wojtas,

Danel, Čerešňa, Hruška – Palik). Lokaty: 1. Sucha Góra 27, 2. Lutynia Dolna 22, 3. Oldrzychowice 22 pkt.

MP KARWIŃSKIEGO

G. Hawierzów – Dąbrowa 1:2, G. Będowice – TJ Pietwałd 2:4, Sn Hawierzów – F. Orłowa 2:1, Żuków Górny – L. Łąki 2:3, SJ Pietwałd – Cierlicko 2:2, B. Rychwałd – V. Bogumin 3:4. Lokaty: 1. TJ Pietwałd 24, 2. G. Będowice 15, 3. Żuków Górny 15 pkt.

MP FRYDEK-MISTEK

Noszowice – Bukowiec 8:1, Niebory – Baszka 3:1, Starzecz – Gródek 7:1, Pakowice – Piósek 3:2. Lokaty: 1. Liskowice 18, 2. Kozłowice 17, 3. Piósek 13 pkt. (jb)

INFORMATOR

WALUTY

Kursy walut w kantorach z dnia 15. 10. 2018

Cieszyn, ul. Zamkowa		
	kupno	sprzedaż
CZK	0,163	0,169
EUR	4,260	4,320
USD	3,690	3,770

Bielsko-Biała, CH Auchan

	kupno	sprzedaż
CZK	0,164	0,169
EUR	4,230	4,330
USD	3,670	3,770

Czeski Cieszyn, dworzec

	kupno	sprzedaż
PLN	5,970	6,080
EUR	25,600	26,100
USD	22,100	22,600

BENZYNA

Ceny paliw na stacjach z dnia 15. 10. 2018

Bielsko-Biała, CH Auchan

E95	5,09 zł
ON	5,09 zł
LPG	2,39 zł

Cieszyn, Circle K

E95	5,10 zł
ON	5,19 zł
LPG	2,44 zł

Cieszyn, Shell

E95	5,06 zł
ON	5,15 zł

Zebrzydowice, Orlen

E95	5,14 zł
ON	5,17 zł

Czeski Cieszyn, Shell

E95	33,90 kc
ON	32,90 kc (wik)

Ogłoszenia do »Głosu«

przyjmowane są w dni powszednie:

- W redakcji „Głosu” przy ul. Strzelniczej 28, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30, tel. 558 731 766 e-mail: info@glos.live
- W firmie Hudeczek Service, sp. z o.o. - Studio Graficzne, Hudeczek Service sp. z o.o., Olbrachcice, Stonawska 340, w godz. 8.00-15.00, e-mail: ad.servis@hudeczek.cz
- W Odd. Literatury Polskiej, Biblioteki w Karwinie-Frysztacie (przy rynku) w po: 13.00-18.00, wt: 8.00-12.30, 13.00-18.00, czw: 8.00-12.30, 13.00-18.00, pt: 8.00-12.30, 13.00-17.00. Poza godzinami otwarcia złożenie ogłoszenia można uzgodnić (telefonicznie pod nr.: 596 312 477 lub 724 751 002, e-mail: knih-k1pl@rka.cz).

CO W TEATRZE

SCENA BAJKA – CZ. CIESZYN: O Slunečniku, Měsíčníku a Větrníku (16, godz. 8.30, 10.00; 17, 18, godz. 10.00);
SCENA CZESKA – BOGUMIN: Sněhurka (16, godz. 9.00, 11.00);
▲ CZ. CIESZYN: Ferda Mravenec (18, godz. 10.00).

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: Księżniczka i smok (16, 17, godz. 16.00); King Skate (16, 17, godz. 17.30); Narodziny gwiazdy (16, 17, godz. 19.00); Ťsměvy smutných mužů (16, 17, godz. 17.30, 20.00); Klakson i spółka (18, godz. 16.00); Zegar czarnoksiężnika (18, godz. 17.30); Halloween (18, godz. 19.00); **KARWINA – Centrum:** Żle się dzieje w El Royale (16, godz. 17.15); Venom (16, 17, godz. 20.00; 18, godz. 17.45); Chata na prodeji (17, godz. 15.00); Luis i obcy (17, godz. 17.30); **TRZY-NIEC – Kosmos:** Po čem muži touží (16, godz. 17.30; 18, godz. 20.00); Predator (16, godz. 20.00); Nina (17, godz. 17.30); Dom, który zbudował Jack (17, godz. 20.00); Jak se moji revizoři (18, godz. 17.30); **CZ. CIESZYN – Central:** Uprowadzona księżniczka (17, godz. 15.00); Zegar czarnoksiężnika (18, godz. 17.30); Halloween (18, godz. 20.00); **JABLONKÓW:** King Skate (17, godz. 18.00); **CIESZYN – Piast:** Hotel Transylwania 3 (16-18, godz. 15.30, 17.30); Serce nie sługa (16, 17, godz. 19.30).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.20.
POLSKIE AUDYJCJE: po-pt: godz. 19.05 Ostrava 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.
RADIO KATOWICE: „U Polaków za Olzą” – niedz. godz. 9.10 na 103 FM; powtórka: pon. godz. 23.05.

CO W TERENIE

CZ. CIESZYN-SIBICA – Klub Kobiet MK PZKO oraz internetowy „Żenský klub” zapraszają do Domu Polskiego PZKO na wystawę robót ręcznych połączoną ze sprzedażą w sobotę 20. 10. w godz. 9.00-17.00. Informacje i zgłoszenia pod numerem tel. 723 051 322.
HAWIERZÓW-MIASTO – Klub Emerytów zaprasza na spotkanie klubowe 18. 10. o godz. 15.00 do świetlicy przy ulicy Horymira.
OSTRAWA – Stolik Polski zaprasza w środę 17. 10. o godz. 17.00 do

POLECAMY

Zwierzęta na ogół bardzo ładnie pozowały...



• Fotograf z Suchej Górnej tym razem przyjrzał się zwierzętom. Zdjęcia: ROMAN DZIK

Nietypowe połączenie portretów pięknych kobiet z „portretami” zwierząt można zobaczyć na fotograficznej wystawie, która w ubiegły poniedziałek została otwarta w Galerii „Po schodach” w Bibliotece Miejskiej w Hawierzowie. Kobiety fotografował Radislav Hájek, zwierzęta – krowy, kozy, konie, ale też strusie – Roman Dzik. Obaj są członkami hawierzowskiego „Fotoklubu”. – Robiłem zdjęcia zwierząt podczas moich podróży, m.in. na Węgrzech, lecz większość u nas, w Beskidach – mówił fotograf mieszkający w Suchej Górnej, przed liceum zgromadzoną publicznością. I żartował: – Zwierzęta na ogół bardzo ładnie pozowały, nie robiły głupich min, zachowywały się tak, jakby się domyślały, że mogą trafić do galerii czy gdzieś do gazet.

Wystawę można obejrzeć w czasie godzin pracy biblioteki. Potrwa przez dwa miesiące. (dc)

Klubu „Atlantik” na dyskusję ze współautorami książki „Miejsce regionalizmu w zachowaniu dzieciństwa kulturowego” z Józefem Szymeczkiem oraz prof. Zenonem Jasińskim. Wstęp wolny.
PTTS „BŚ” – Zaprasza na uroczystość złożenia wieńców przy pomniku zastrzelonych przez hitlerowców partyzantów na Małej Kikuli, która odbędzie się w sobotę 20. 10. Trasa łatwa, 8 km tam i z powrotem. Odjazd pociągu z Cz. Cieszyna o godz. 8.18 do Boconowic. Inf. tel. 731 244 346, www.ptts-beskidslaski.cz.

STONAWA – Spotkanie Klubu Kobiet MK PZKO odbędzie się w poniedziałek 22. 10. o godz. 15.30 w salce Koła. Program na miejscu.

WYSTAWY

BIBLIOTEKA REGIONALNA w Karwinie-Frysztacie, Rynek Masaryka: do 30. 10. wystawa ekslibrisów Zbigniewa Kubeckiego. Czynna w godzinach otwarcia placówki.

MIEJSKI DOM KULTURY w Karwinie, Oswobozeni, Karwina-Nowe Miasto: do 14. 11. wystawa Vladislava Raszyka pt. „Obrazy”. Wystawa czynna: po, śr, pt: w godz. 9.00-15.00; wt-czw: w godz. 9.00-19.00.

POWIATOWE ARCHIWUM PAŃSTWOWE Karwina, ul. Frysztacka 55/17: do 31. 1. 2019 wystawa pt. „Karwina. Od soli do węgla”. Czynna: po, śr: w godz. 8.00-17.00, wt, czw: w godz. 8.00-14.00, pt: w godz. 8.00-12.00.

DUŻA SALA WYSTAW MUZEUM HUTY TRZYNIECKIEJ i MIASTA TRZYŃCA, Frýdecká 387: do 11. 11. wystawa pt. „Zwierzęta i ich dzieci”. Czynna: wt-pt: godz. 9.00-17.00, nie: 13.00-17.00.

▲ MAŁA SALA WYSTAW: do 11. 11. wystawa pt. „Piękno szkła perfumierii” ze zbiorów Hany Štolovej. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: 13.00-17.00.

▲ Galeria Na schodach: do 11. 11. wystawa obrazów Dariny Krygiel. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: 13.00-17.00.

MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Hawierzowie, Pavlova 583/2: do 31. 10. wystawa pt. „V novém státě – era první republiky”. Czynna: po-pt: godz. 8.00-16.00, nie: godz. 13.00-17.00.

▲ SALA WYSTAW w Jablonkowie, Rynek Mariacki 14: stała ekspozycja pt. „Z przeszłości Jablonkowa i okolicy”. Czynna: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

▲ SALA WYSTAW w Karwinie, Rynek Masaryka 10/8: do 31. 1. 2019 wystawa pt. „Repliki strojów z pierwszej republiki”. Czynna: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.



W siedzibie Kongresu Polaków w RC (Czeski Cieszyn, ul. Grabińska 33) do 25 października można oglądać wystawę pt. „25 lat filmowych”. Czynna od wtorku do piątku w godz. 8.00-15.00.

ŻYCZENIA



Dnia 18 października 2018 obchodzą jubileusz 60-lecia pożycia małżeńskiego

państwo HELENA i ERWIN LAJCZKOWIE z Cierlicka

Dużo zdrowia i pomyślności na dalsze wspólne lata życzy syn Libor z rodziną. GŁ-566

Płyniesz Olzo, po dolinie, płyniesz jak przed laty, takie same na twym brzegu kwitną wiosną kwiaty. A twe wody w swoim biegu, jak się zamąciły; I tak samo lśnią się w słońcu, jak się dawniej lśniły. Ale ludzie w swoim życiu zmienili się bardzo, zwyczajami, wiarą przodków, ledwie że nie gardzą. I dąb stary nad twym brzegiem, jak szumił tak szumi, a wnuk starą mowę dziadów, ledwie że rozumie. Na twym brzegu dawnym śpiewem słowik się odzywa, a dziś śliczne nasze pieśni ledwie że kto śpiewa...

Jan Kubisz

Dnia 18 października 2018 obchodzi swój zany jubileusz – 90. urodziny

pani MARIA WOJOCZEK z Trzanowic



Z tej okazji składamy najpiękniejsze życzenia wielu uśmiechów, a mało żałości, długich lat życia w szczęśliwości, dobrego zdrowia i pomyślności, jak najmniej smutków, dużo radości, nic goryczy. Życzenia przesyłają syn Piotr z żoną Dagmarą oraz wnuczeta Ondřej, Marek, Ewa, Jan Maximilian, Anna Maria, prawnuczka Adelka oraz Zuzia z mężem Rafałem. GŁ-568

NEKROLOGI

Matka nigdy nie umiera, ona tylko w daleką podróż nagle się wybiera, by odpoczęło serce skotatane miłością, bólem długich nocy nieprzespanych i tym, co w udziale pisane jest matce.

Agnieszka Plezga tupińska



Głęboką żałobą okryci zawiadamiamy, iż dnia 11 października 2018 odeszła od nas do wieczności nasza Matka i Babcia

śp. ZOFIA HEINZ

z Orłowej-Lutyni długoletnia nauczycielka szkół podstawowych w Stonawie i Lutyni Dolnej.

Ze Zmarłą pożegnamy się w liturgii pogrzebowej w piątek dnia 19 października 2018 o godz. 15.00 w kościele parafialnym w Lutyni Dolnej. W smutku pogrążona rodzina. RK-117

Wyraziy szczerego żalu i współczucia z powodu śmierci

śp. ZOFII HEINZ

składa rodzinie i bliskim zarząd oraz Klub Kobiet MK PZKO w Orłowej-Lutyni. RK-115



W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 11 października 2018 zmarł w wieku 76 lat nasz Kochany

śp. MUDr EMANUEL SZAROWSKI zamieszkały w Czeskim Cieszynie

Pogrzeb Drogiemu Zmarłemu odbędzie się w piątek 19 października 2018 o godz. 15.00 w kościele ewangelickim Na Niwach w Czeskim Cieszynie. W smutku pogrążona rodzina. GŁ-569

PROGRAM TV

WTOREK 16 PAŹDZIERNIKA

TVC 1

5.59 Studio 6 9.00 Napisala: Morderstwo (s.) 9.50 Niezwykłe losy 10.45 Pożyczka na spadek 11.35 Czarne owce 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 Bruk 14.20 Ślub 15.20 Sprawy podporucznika Haniki (s.) 15.55 Napisala: Morderstwo (s.) 16.45 Podróżomania 17.15 AZ kwiz 17.40 Czarne owce 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.05 Doktor Martin (s.) 21.00 Ja, Mattoni (s.) 22.00 Most nad Sundem (s.) 23.00 Taggart (s.) 1.05 Gdzie mieszkały królowe.

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Cudowne przedszkole 9.00 Cudowna planeta 9.55 Żyjesz tylko raz 10.50 Czesi ratują 11.20 Królestwo natury 11.45 Strawa dla duszy & ciała 12.15 Nie poddawaj się 13.10 Chcesz je? 13.15 Wszystko, co lubię 13.40 Historie domów 14.00 Wyszywane piękno 14.30 Wyprawa Napoleona do Egiptu 15.25 Henryk VIII i jego dwór 16.20 Najważniejsze operacje II wojny światowej 17.20 Rwanda 18.15 Zapach cypryjskiej kuchni z Miroslavem Donutiem 18.45 Wieczorynka 19.00 Przez ucho igielne 19.25 Jan Amos Komenský 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Wielka Wojna Ojczyzniana 21.00 Szwed w Ładzie 22.10 Legiony 100 - Krwawe francuskie pola 23.05 House Of Cards (s.) 23.55 Lotnicze katastrofy 0.35 Orki.

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova 8.50 Ulica (s.) 9.50 Spece (s.) 11.00 Co o tym sądzą Czesi 12.00 Południowe wiadomości 12.25 Krok za krokiem (s.) 12.45 Przechodnia w różanym ogrodzie (s.) 14.05 Dr House (s.) 15.55 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.30 Co o tym sądzą Czesi 18.25 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Przechodnia w różanym ogrodzie (s.) 21.40 Weekend 22.40 Agenci NCIS (s.) 23.35 Bez śladu (s.) 0.30 Dr House (s.).

PRIMA

6.15 Ben 10 (s. anim.) 6.35 My Little Pony (s. anim.) 7.15 M.A.S.H. (s.) 9.10 Ostry kurczak (s.) 10.25 Historie z gór (film) 12.15 Południowe wiadomości 12.30 Gliniarz i prokurator (s.) 13.30 Komisarz Rex (s.) 15.35 Policja Hamburg (s.) 16.35 Popołudniowe wiadomości 16.50 Policja w akcji 17.50 Nakryto do stołu 18.55 Wiadomości 19.55 Top Star 20.15 Rodzina Krejzów (s.) 21.35 Głina (s.) 22.55 Top Star magazyn 23.50 Policja w akcji 0.50 Komisarz Rex (s.).

ŚRODA 17 PAŹDZIERNIKA

TVC 1

5.59 Studio 6 9.00 Napisala: Morderstwo (s.) 9.45 Sprawy podporucznika Haniki (s.) 10.25 Doktor Martin (s.) 11.20 Biedronka 11.35 Czarne owce 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 Star Dance 16.40 Podróżomania 17.15 AZ kwiz 17.40 Czarne owce 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Cholewicz (s.) 21.10 Urlop w wieku pary (film) 22.10 Co-

lumbo (s.) 23.20 Most nad Sundem (s.) 0.20 AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Cudowne przedszkole 9.00 Menorca 9.55 Wyprawa Napoleona do Egiptu 10.45 Kwiecień 1945: Zmiercz bogów w bunkrze Hitlera 11.40 Galerie tradycji 12.40 Czeskie wsie 13.00 Nasza wieś 13.30 Muzyczne wędrówki 14.00 Folklorika 14.25 Europa dziś 15.00 Namibijczycy w Europie 15.55 Klucz 16.25 Szwed w Ładzie 17.30 Z kucharzem dookoła świata: Brazylia 18.25 GEN - Galeria elity narodu 18.45 Wiekodni 18.55 Babel 19.20 Geografia świata 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Kamera w podróży 21.00 Podróż po Los Angeles 21.30 Zapach cypryjskiej kuchni z Miroslavem Donutiem 22.00 Pirko (film) 23.35 W imię ojczyzny (s.) 0.25 House Of Cards (s.).

POLECAMY



• Wyszywane piękno
Wtorek 16 października, godz. 14.00, TVC 2



• Zapach cypryjskiej kuchni z Miroslavem Donutiem
Środa 17 października, godz. 21.30, TVC 2



• A na końcu jest początek
Czwartek 18 października, godz. 22.30, TVC 2

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova 8.40 Ulica (s.) 9.40 Przechodnia w różanym ogrodzie (s.) 11.00 Co o tym sądzą Czesi 12.00 Południowe wiadomości 12.25 Krok za krokiem (s.) 12.45 Przechodnia w różanym ogrodzie (s.) 14.05 Dr House (s.) 15.55 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.25 Co o tym sądzą Czesi 18.25 Ulica (s.) 19.30 Przechodnia w różanym ogrodzie (s.) 21.40 Wieczne życie 22.15 Hannibal (film) 1.00 Dr House (s.).

ści 22.40 Agenci NCIS (s.) 23.35 Bez śladu (s.) 0.30 Dr House (s.).

PRIMA

6.15 Ben 10 (s. anim.) 6.35 My Little Pony (s. anim.) 7.15 M.A.S.H. (s.) 9.15 Ostry kurczak (s.) 10.25 Dotyk miłości (film) 12.15 Południowe wiadomości 12.30 Gliniarz i prokurator (s.) 13.30 Komisarz Rex (s.) 15.35 Policja Hamburg 16.35 Popołudniowe wiadomości 16.50 Policja w akcji 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości 19.55 Top Star 20.15 Błękitny kod (s.) 21.35 Show Jana Krausa 22.50 Ojcowie na wychowawczyni (s.) 23.55 Policja w akcji 0.50 Komisarz Rex (s.).

CZWARTEK 18 PAŹDZIERNIKA

TVC 1

5.59 Studio 6 9.00 Wiejski lekarz (s.) 9.40 Słynne zbrojnicke historie (s.) 10.40 Urlop w wieku pary 11.40 Czarne owce 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 Alfabet C plus J 15.15 Sprawy podporucznika Haniki (s.) 15.55 Napisala: Morderstwo (s.) 16.45 Wszystko, co lubię 17.15 AZ kwiz 17.40 Czarne owce 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.05 Doktor Martin (s.) 21.00 Gejzer 21.30 Pr. dyskusyjny 22.30 Sprawy detektyw Murdocha (s.) 23.15 Kryminolog (s.) 0.15 AZ kwiz.

TVC 2

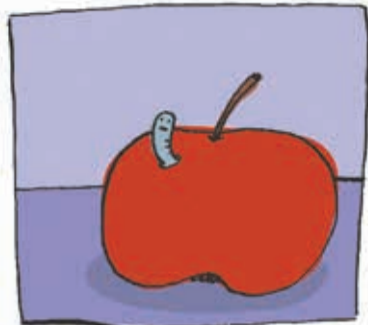
5.59 Dzień dobry 8.30 Cudowne przedszkole 9.00 Rwanda 9.55 Mission Blue 10.45 Apokalipsa: I wojna światowa 12.30 Na winnym szlaku 13.00 Najważniejsze operacje II wojny światowej 14.00 Magazyn chrześcijański 14.25 Chcesz je? 14.30 Wyszywane piękno 15.05 Strawa dla duszy & ciała 15.30 Henryk VIII i jego dwór 16.30 Wielka Wojna Ojczyzniana 17.20 Żyjesz tylko raz 18.15 Zieleni 18.45 Wieczorynka 19.00 Przegląd nauki i techniki 19.30 Jan Marek Marci z Kronlandu 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Z kucharzem dookoła świata: Indie 21.00 Bedeker 21.30 Wpadki pierszwej republiki 22.00 Półmrok 22.30 A na końcu jest początek (film) 23.55 Quercus 0.25 Zardzewiałe piękno.

NOVA

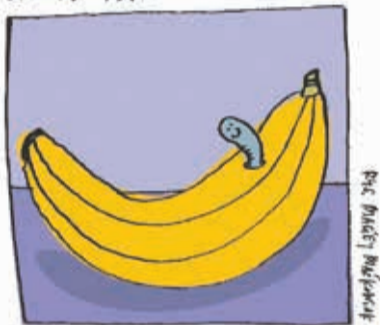
5.55 Śniadanie z TV Nova 8.55 Ulica (s.) 9.45 Zamierzmy się żonami 10.55 Co o tym sądzą Czesi 12.00 Południowe wiadomości 12.25 Krok za krokiem (s.) 12.45 Przechodnia w różanym ogrodzie (s.) 14.05 Dr House (s.) 15.55 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.25 Co o tym sądzą Czesi 18.25 Ulica (s.) 19.30 Wi

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ



MIAŁ DOŚĆ SMUTNEGO,
ZWYKŁEGO ŻYCIA W POMURYM
ŚWIECIE, GDZIE CIĄGLE PA-
DA I JEST ZIMNO. MARZYŁ,
ŻEBY SIĘ WYRWAĆ GDZIEŚ
W TROPIKI...



I PEŁNEGO DNIA SPĘKNIŁ
SWOJE MARZENIE!

MINIKWADRAT MAGICZNY I

Pionowo i poziomo jednakowo:

1. krople na liściach i trawie
2. kompres lub ochrona drzewka przed zimnem
3. nadawanie listów
4. miasto w Jemieniu

Wyrazy trudne lub mniej znane: ADEN (BJK)

	1	2	3	4
1				
2				
3				
4				

MINIKWADRAT MAGICZNY II

Pionowo i poziomo jednakowo:

1. półwysp w Rosji lub podzwrotnikowe drzewo
2. inna nazwa krajów wschodu
3. chińskie przedsiębiorstwo informatyczne
4. najmniejsza część pierwiastka chemicznego

Wyrazy trudne lub mniej znane: LENOVO (BJK)

	1	2	3	4
1				
2				
3				
4				

NASI DZIAŁACZE

DANUTA WACŁAWIK

Zasiadam w Zarządzie Miejsowego Koła Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Kocobędzu, na co dzień zaś pełnię funkcję gospodarza naszego Domu. W szeregi PZKO wstąpiłam w wieku 15 lat, po skończeniu szkoły podstawowej. Jestem więc związana z naszą organizacją już 49 lat. Zawodowo byłam natomiast pedagogiem przedszkolnym. Pracowałam w Hawierzowie, Karwinie, Kocobędzu, a na emeryturę odchodziłam przed czterema laty z Czeskiego Cieszyna.

Patrząc z perspektywy czasu, sądzę, że kiedyś w PZKO było więcej zaangażowania. Wprawdzie o kocobędzkim Kole nie można tego powiedzieć, bo nasi członkowie są bardzo aktywni i mamy w Zarządzie ludzi młodych. Generalnie jednak o niektórych kołach PZKO jest głośno, a o niektórych słyszy się znacznie mniej. Wydaje mi się więc, że coś zanika...

Natomiast jeśli chodzi o nasz Dom PZKO, w zeszłym miesiącu obchodziliśmy 20 lat od momentu, gdy go kupiliśmy. To był wówczas stary dom, który odnowiliśmy, oczywiście w ramach naszych możliwości, bo jesteśmy małym Kołem PZKO i nie mamy pieniędzy na duże inwestycje.

Dom nie jest duży, ale nam dobrze służy. Często wynajmujemy go również na przykład na rodzinne przyjęcia naszych członków, bo trzydziestka ludzi spokojnie się w nim zmieści. Fajne jest także to, że obok mamy ogród i boisko. Przyjeżdżają więc do nas przedszkola, bo dzieci mogą u nas pobiegać czy puszczać latawce. Generalnie staramy się angażować maluchy, w ten sposób przyciągając ich do PZKO. Dlatego organizujemy dla nich gry oraz zabawy i zapraszamy do występu na naszych imprezach. W najbliższych planach mamy natomiast pieczenie placzków, w grudniu zaś zorganizujemy spotkanie przy choince dla naszych seniorów. (wik)



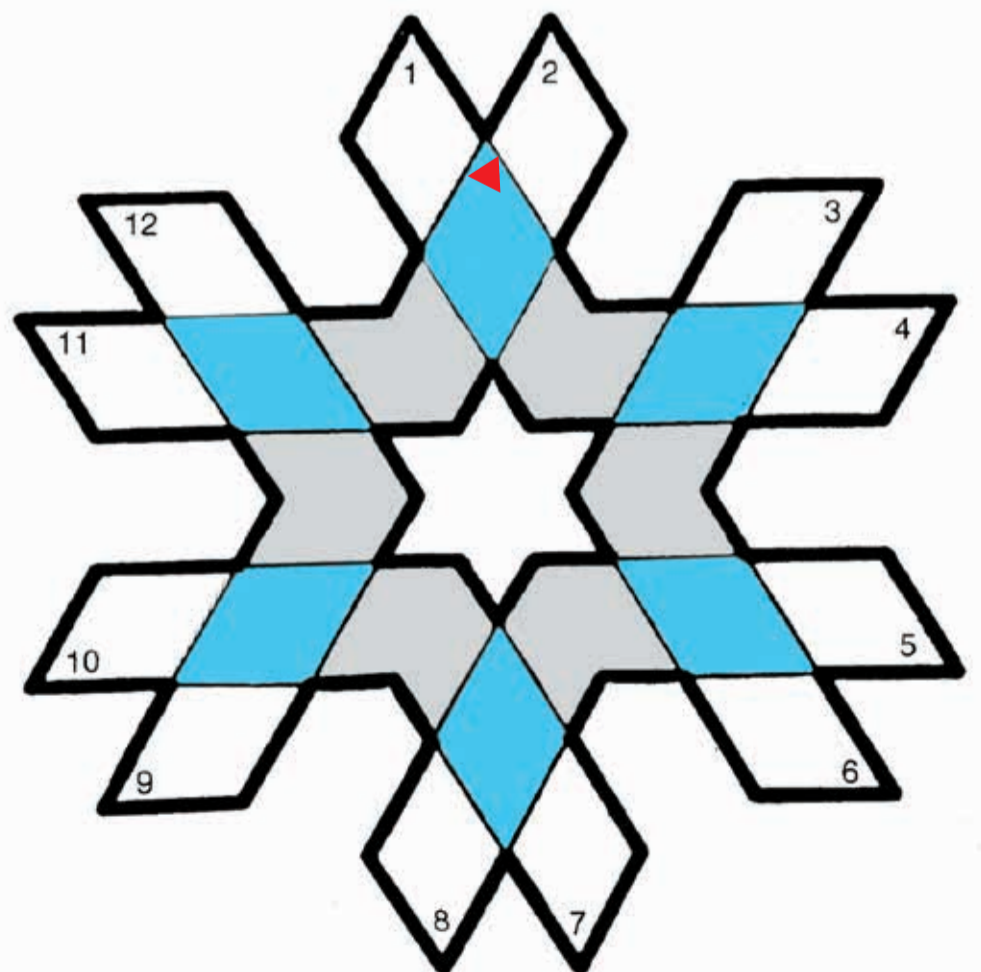
Fot. WITOLD KOZDON

LOGOGRYF ŁAMANY

Rozwiązaniem jest dokończenie myśli Rosy Parks (1913-2005) - afroamerykańskiej działaczki na rzecz praw człowieka: „Każdy człowiek powinien żyć tak, by stanowić wzór dla...”

1. - 4. niezwłocznie, natychmiast
3. - 6. krótkie ogłoszenie w prasie, zawiadomienie
5. - 8. cenna stara rzecz
7. - 10. głośne, największe mały Nowego Świata
9. - 12. narzędzie do wykopywania ziemniaków w Peru
11. - 2. odgłos powstający przy chlipaniu

Wyrazy trudne lub mniej znane: ACSHO (BJK)



Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Termin ich nadsyłania upływa w piątek 26 października 2018 r. Nagrodę książkową za rozwiązanie zadań z 2 października 2018 otrzymuje **Zbigniew Lajczyk ze Stonawy**.

Rozwiązanie minikwadratu magicznego I z 2 października:
1. GOLD 2. ORDER 3. LENKA 4. DRAŃ
Rozwiązanie minikwadratu magicznego II z 2 października:
1. LINK 2. INTER 3. NERKA 4. KRAK
Rozwiązanie logogryfu kolistego z 2 października:
POMAGA